

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3 20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła 1.-4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.953. 000

Usiłowania p. Witosasa stworzenia centrum Zawarcie umowy w sprawie pożyczki zagranicznej. - Polska wobec orzeczenia Mac Donella. Krwawa reduta w Stryju.

PROJEKT NOWEGO PODATKU.

Warszawa. 5. lutego. (AW) „Merkury Polski“ donosi, że w min. skarbu dojrzewa myśl wprowadzenia nowego podatku bezpośredniego — tak zw. podatku zarobkowego. Byłby to podatek w rodzaju podatku dochodowego, który płaciłyby tylko firmy i przedsiębiorstwa handlowe od osiągniętego czystego dochodu firmy. — Bliższe szczegóły tego projektu trzymane są jeszcze w tajemnicy jako dostatecznie niedojrzałe.

NIEPOWODZENIE TARGÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk. 5. lutego. (Pat) Dziś otwarte zostały III. Targi gdańskie. — Poszczególne pawilony wykazują olbrzymie luki niewidziane w poprzednich Targach. W ciągu dnia dzisiejszego zwiędziała wystawę znikoma ilość osób. Brak przedewszystkiem interesentów polskich.

ZNIŻKA CEN ZBOŻA W AMERYCE.

Włodeń. 5 lutego. (Pat.) Onegdaj nadchodzący w dalszym ciągu z Nowego Jorku i Chicago wiadomości o niższych cenach żyta i pszenicy. Zniżka wczorajsza nie jest tak znaczna jak w dniu 3-go lutego, niemniej jednak jest dość poważną. Ruch cen tłumaczy się tem, że Niemcy i Rosja pokryły już największą część swego zapotrzebowania na zboże.

TRANSPORTY ZBOŻA DLA ROSJI.

Gdańsk. 5. lutego. (AW) Donoszą tu z Petersburga, że przybyła tam pierwsza partja mąki zakupionej zagranicą, w ilości 150 tysięcy pudów. Sowiety skupują mąkę i zboże na rynkach europejskich dla zabezpieczenia ludności — choćby częściowo od głodu, który w wielu miejscowościach już się sroży i który zimą wybuchnie w większych rozmiarach.

Walka na ulicach Berlina.

Atak komunistów na republikanów.



Jak już kótórko telegramy doniosły, w południowo-wschodnim Berlinie, t. j. Berl. SW. na ulicy przyszło onegdaj wieczorem do krwawych starć między komunistami i republikanami t. zw. zwolennikami sztandaru republikańskiego, w czasie których padło wielu ciężko i lekko rannych. Wypadki rozegrały się w sposób następujący: Oddział republikanów złożony z około 100 ludzi maszerował, wyszedłszy z pałacu sportowego,

ul. Pod Lipami. W chwili, kiedy oddział przechodził koło budynku pisma „Verwärts“ napadło nań z tyłu około 300 komunistów. W ciemnościach rozwinęła się gwałtowna walka, w której główną rolę odgrywały pałki i noże. Liczebnie silniejsi komuniści bili swoich przeciwników w ciężkie pałkami i kastetami. Zanim policja zdążyła wdać się w całą sprawę, napastnicy rozprószyli się w ciemnościach.

BRAUN ZŁOŻYŁ MISJĘ UTWORZENIA RZADU.

Berlin. 5. lutego (Pat) Wolf. Urzędowo donosi pruska Ag. Telegr., że Braun wysłał

dziś do prezesa Sejmu pruskiego pismo, w którym zawiadamia go, że nie przyjmuje wyboru na prezydenta ministrów.

Pobożne życzenie i niewczesne żale narodowej demokracji.

W okresie mniej więcej świątecznym odbyły się narady różnych stronnictw. Zainaugurował je „Piast“, a odnośnym jego uchwałą poświęciliśmy w swoim czasie nasze uwagi. Ostatnio odbył się w Warszawie zjazd Związku Ludowo - Narodowego. Na zjeździe tym powzięto szereg uchwał, którym warto przyrzeć się nieco z bliska. Niektóre z nich naberają specjalnego znaczenia, jeśli się je rozpatrzy na tle rządów piastowo - prawicowych.

Jedną z uchwał głosi postulat, aby w ustawodawstwie i całej administracji przestrzegano zasady praworządności. Istotnie rządy gabinetu premiera Witosa zasadę tę nieco nadwyreżyły, co prawda to i obecnie w dziedzinie finansowej i gospodarczej wydano szereg zarządzeń, które nie budzą zaufania za granicą, zwłaszcza, jeśli chodzi o różne przerachowania. Jest to uchwała raczej demonstracyjna.

Natomiast wchodzimy w dziedzinę zagadnień bardziej już konkretnych, gdy mowa jest o uwzględnieniu w ustawodawstwie samorządowym odrębnych stosunków kulturalnych i narodowościowych w Małopolsce Wschodniej i województwach wschodnich i niedopuszczenie do osłabienia znaczenia i wpływu Polaków w samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

Tu mamy już pod formą postulatu, samo przez się zrozumiałego, nacjonalistyczny punkt widzenia, zgodnie z resztą z progra-

mem i ideologią całego stronnictwa, które teraz wygrywa wobec społeczeństwa głównie atut utrzymania polskości kresów jak gdyby nieopatrzne stosowanie nacjonalistycznych haseł w praktyce rządu na niektórych odcinkach naszych Kresów nie wywierało wprost odwrotnych skutków.

Bardzo znamionym jest postulat, „aby w granicach, proponowanych przez preliminarz budżetu, ogólnej sumy wydatków uzyskał przez odpowiednie oszczędności podwyższenie budżetu ministerstwa rolnictwa“. Jest to uchwała, która idzie poniekąd w duchu postulatów ludowych i ma przyczynić się do ewentualnego zadzierzgnięcia nadszarpanych chwilowo węzłów. Uchwała ta ma dać satysfakcję grupie ziemiańskiej, a raczej właściciąńskiej, o której posiadanie w swych szeregach Związek zabiega. Ale na czym się będzie oszczędzać? Najprawdopodobniej na inteligencji, na urzędnikach, których dalej się będzie redukować.

Tu ruszyło się jednak sumienie narodowych - demokratów. Wszak rugi na wielką skalę rozpoczęły się właśnie za rządów ich gabinetu pod egidą ich komisarza oszczędnościowego. Zażądano tedy od klubu parlamentarnego, aby zapewnił ochronę funkcjonariuszom publicznym, prześladowanym i usuwanym ze względów partyjnych bez słusznych powodów“. A więc ci wszyscy, których usunęto ze względów partyjnych za rządów piastowo - prawicowych, mają znaleźć ochronę. To będzie kosztować wiele, bo jest ich spora rzesza. Dobrze jednak jest, jak ktoś poczuwa się do winy; lepiej później, niż nigdy.

Narodowa - demokracja rozpoczęła rugi partyjne urzędników na wielką skalę, więc teraz chce pokrzywdzonym wynagrodzić. — To bardzo ładnie, ale to niewczesny żal! — Ordynacja wyborcza, którą proponuje Związek, opiera się na założeniach nacjonalistycznych, zmierza do zmniejszenia ogólnej liczby mandatów sejmowych do liczby 224 i występuje z postulatem wspólnej listy „obozu narodowego“, czyli za t. zw. „Ch - je - ną“.

JAK MŁODZIEŻ NASZA WALCZY Z NIEDOSTATKIEM.

CIEŻKIE WARUNKI STUDJÓW. — CIOSY JEDNE PO DRUGICH. — FILARY PRZYSZŁEJ POCIEGI PAŃSTWA NIE MOGĄ RUNĄC. — WSZYSCY WIĘC NIECH POSPIESZĄ NA RATUNEK MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

(rs) Ulice miasta zaroiły się sympatycznymi grupkami akademików, zbierających w pomysłowy sposób fundusze na akcję samopomocy, budo-

wę domu techników i tym podobne humanitarne cele, mające nieść pomoc dla tych, którzy wkrótce już staną się silnymi filarami odrodzonej Ojczyzny.

AUGUST TRZASKA.

Czerwony błazen.

Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

— Widzę, panie komisarzu, że pan równie, jak i ja posuwa się tylko po linii domysłów. Ale cóż robić, sprawa rzeczywiście poplątana i pogmatwana straszliwie. Może jakiś szczęśliwy traf pozwoli, że promień światła przebije te ciemności. Cóż pan zamierza czynić w najbliższych dniach?

Będę ponownie słuchał wszystkich artykułów „Złotego Ptaka“ i cały personal techniczny. Pierwsze przesłuchanie było bardzo pobożne, może w czasie szczegółowych zeznań uda mi się coś uchwycić.

— Ano Szczęść Boże! — powiedział Gliński i wyciągnął do komisarza rękę na pozegnanie.

Gdy Borewicz zamknął za sobą drzwi gabinetu prokuratora, wzrok Glińskiego padł znów na zieloną oprawę aktów. I znów dwie głowy, nachylone blisko ku sobie, zaczęły mu majaczyć przed oczyma. Gliński syknął, tak pod wpływem bólu, zerwał się z fotelu

i nerwowym krokiem zaczął mierzyć swój obszerny gabinet. Wizja przeniosła się z aktów na ciemne obicia ścian...

VIII.

Przykre odwiedziny.

Od kilku dni ciężka mgła smutku spowiła mieszkanie Skarskich. Zagadkowe troski Wika osiadły w każdym kącie pokoiów. Zdawało się, że ten smutek otulił meble, przyciemnił koloryt ścian, zatrul powietrze. — Śniadanie i obiad miały w milczeniu, każda rozmowa wydawała się za głośna i niepotrzebna.

Rodzeństwo Skarskich zbyt silnie było do siebie przywiązane, by smutek i troska jednego były obojętne dla drugiego pozostałego. Józef mimo pogody usposobienia i bardzo krytycznego umowienia każdej sprawy życiowej, zmierział, się z inarszczek na jego czoło jakby zwiększyła się. Przez ostatnich kilka dni Józef bardziej jeszcze posiwiał. Roześmiana, rozszczębiotana Wanda przycichła, jak trusia, tylko dużymi czarnymi oczyma spoglądała na posępne twarze obu braci i martwiła się ich troskami choć zupełnie ich nie znała, kobiecą tylko intuicją odgadywała, że nie powinna o nie pytać. Wiedziała tyle, że Wik wyjeżdża prawdopodobnie na długo, możliwe, nawet, że do Warszawy, nigdy nie wróci.

Wik przez kilka dni od chwili tragicznego zajścia w garderobie nie wychodził zupełnie z domu, zamykał się w swoim pokoju, widocznie porządkował, segregował i ni-

szczył swoje papiery, bo służąca rano znajdowała zawsze na ziemi cały stos drobnych strzępów zapisanego papieru. Józef i Wanda przekonali się, że Wik musi noce spędzać bezsenne, bo o każdej godzinie światło lampy przedzierało się przez nieszczelne ramy drzwi jego pokoju.

Bezsenne noce i gorączkowy bieg myśli zmieniły Wika nie do poznania. Oczy jego podkrawały niebieską obwódka, jakby umyślnie ołówkiem podmalowana, — cera, dawniej brudna, przybrała ciemno - żółtą barwę, która jeszcze silniej uwydatniała się na nieogolonej od kilku dni twarzy.

Jednego dnia Wik przecież wyszedł z domu. Długo bawił w mieście i przyszedł w towarzystwie jakiegoś żyda. Wanda mimowoli podsluchala, że Wik sprzedaje meble swego pokoju. Targ trwał dosyć długo. Żyd nabył wszystko za niską cenę, jednak dopiero po upływie pięciu dni miał meble odebrać. Po sprzedaży Wik częściej już wychodził z domu, bawił godzinę lub dwie w mieście i przychodził z powrotem, poczem zamykał się w swoim pokoju.

Po jednej z takich wypraw Wik wrócił bardziej podniecony. W czasie obiadu Józef i Wanda zauważyli, że mgła smutku, która tak gęsto od dawna zasnuwała jego oczy, zaczyna powoli się przecierać, wzrok jego zaczyna znów zdradzać dawną chęć do życia, a wolno zapalające się w oczach iskielki zaczynają wróżyć budzenie się dawnej energii. —

(C. d. n.)

WIELKI REPREZENTACYJNY BAL PRASY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

Troska o los młodzieży akademickiej jest dziś ogólna. Obrzymie koszty studiów grożą następstwami nieobliczanymi. Mało jest takich studentów którzy mogą opłacić sumy, wymagane przy wpi-
zaczach, a potrzebne także na podręczniki, skrypta, przyrządy itp. Wszystko to w ciągu roku szkolnego pochłania nieraz tysiąc kilkaset złotych, a na tę kwotę nie stać dziś 80 procent akademików. Było wielu takich, którzy — studiując, mieli równocześnie posady w biurach, bankach i instytucjach pryw. i stąd czerpali fundusze na studia. Obecnie jest rzeczą wprost wykluczoną otrzymanie nawet najbardziej lichy płatnej posady, gdyż we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach pętno swe wycisnął kryzys obecny, powodując upadek ich, bądź też masowe redukcje i oszczędność w budżetach. Zatem do pracy i zarobku droga dziś zamknięta przed akademikami. Ponadto nędza mieszkaniowa jest tą klęską, która uniemożliwia często naukę i pozbawia studenta dachu nad głową, a funduszy nie ma on chyba na zapłacenie „odstępnego” i paskarskich czynszów. Położenie więc młodzieży akademickiej jest istotnie nad wyraz ciężkie i stąd pochodzą te

liczne apele do społeczeństwa o wzmożoną ofiar-
ność i opiekę nad tymi, co fundamenty pracą swą budują państwu. Nędza akademicka strojna w barwne czapeczki, a wyszarzałe płaszcze i marne obuwie, trapiąca chłodem i głodem, zasługuje dziś więcej, niż kiedy, na pomoc społeczeństwa, a sposobność do wywiązania się z tego obowiązku nadarza się obecnie bardziej, niż kiedykolwiek. Oto prócz sprzedaży na ulicach „pu-
delek szczęścia” przez techników, Akademicka Centrala Samopomocowa we Lwowie podjęła — jak wiadomo — sprzedaż „herbaty akademickiej”, która prócz pierwszorzędnej jakości, daje każdemu nabywcy możliwość bezpłatnego wygrania majątku ziemskiego o 420 morgach obszaru. Cena tylko 2 zł, za paczkę 10-dekagramową. Do każdej paczki dołączony jest kupon, uprawniający do udziału w rozlosowaniu majątku ziemskiego. Jeśli zatem zważyć szlachetny cel, jest chyba jasne, że przy zakupie niezbędnej zresztą dla każdego herbaty, wszyscy pamiętają o tem będą, ażeby przy tej sposobności spełnić dobry uczynek.

Anna Egger wyszła z domu rodzicielskiego w niedzielę 1. lutego br. o godzinie 6. wieczorem w towarzystwie swego narzeczonego Jana Heinzmanna. Oboje zjedli kolację w restauracji i stan-
tąd udali się na przedstawienie do cyrku „Mercedesa”. O godzinie wpół do 11-tej w nocy Jan Heinzmann, jak opowiada, odprowadził narzeczoną do bramy domu, gdzie mieszkają jej rodzice, — otworzył jej bramę kluczem, jaki miała przy sobie zaczekał, aż ona z tamtej strony bramę zamknie, a kiedy już sądził, że jest na drugim piętrze, w mieszkaniu, odszedł.

Nazajutrz z rana znaleziono na schodach to-
rebkę, pasek od płaszcza, szal i kapotkę Anny Egger. Ojciec jej, czeladnik stolarski dał znać na policję, że córka nie wróciła do domu i złożył rzeczy jej, znalezione na schodach.

Zaczęły się poszukiwania, przesłuchano w cha-
rakterze świadków narzeczonego i koleżanki Anny Egger, z któremi ta pracowała w biurze, tej zna-
lomych, sąsiadów i domowników.

Zdaniem kilku lokatorów, którzy w nocy z niedzieli na poniedziałek wrócili po jedenastej do domu, rzeczy Anny Egger, znalezione rano przez ojca na schodach, nie leżały tam w nocy, bo musieliby je zauważyć, świecąc sobie latarką elektryczną. —

Dalej zeznał jeden ze znajomych Anny Egger, że spotkał ją w poniedziałek rano w pobliżu mieszkania Heinzmanna. Zdziwiony zapytał, co tu robi o tak wczesnej godzinie; odpowiedziała, że czeka na narzeczonego. Nie rozmawiał z nią dłużej, bo spieszył się do biura i właśnie chciał wskoczyć do tramwaju.

Pies policyjny, któremu dano do powachania rzeczy Anny Eger, wskazał ślad, prowadzący do stawów młyńskich w Meidlingu. Pies stanąwszy na brzegu stawu, nie chciał iść dalej.

Policja zarządziła osuszenie stawów. Na razie nie wiadomo jeszcze z jakim wynikiem.

Narzeczonego Anny Egger, Jan Heinzmann za-
jęty w fabryce jako robotnik, zażywa jak najlep-
szej opinii. Ani na chwilę nie padło na niego po-
dejrzanie, że mógłby zamordować narzeczoną. — Zresztą wykazał on swoje alibi. Dziwnem tylko wydaje się, że wikał się w zeznaniach i chwilami mówił o rzeczy. Zachowuje się jednak na ogół biernie. —

Rodzice Anny Egger są zrozpaczeni. Ta ich nazbyt głośna rozpacz robi złe wrażenie wśród urzędników policji.

Sprawa jest zagmatwana i policja wiedeńska będzie miała twardy orzech do zgryzienia z wyjaśnieniem jej — chyba, że zlawi się jeszcze Anna Egger i sama wythumaczy tajemnicę swego „zniknięcia”. —

KAWA RIEDLA 248

Napad w kolejce podziemnej na żonę bankiera amerykańskiego.

(b) W kolejce podziemnej w Nowym Jorku, napadł na żonę bankiera amerykańskiego, Johna Rovenskigo jakiś murzyn, chcąc za-
brać jej kosztowności i zaczął ją bić ołowianą laską po głowie.

Dzięki natychmiastowej pomocy pani Ro-
venska zdołała uratować swoje klejnoty war-
tości 20 tysięcy dolarów,

List z Bukowiny.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

SKANDAL Z DYREKTOREM KOLEJŃ — UROCZYSTOŚĆ ZJEDNOCZENIA. — ZGON ZNANEGO OBYWATELA. — NIEZWYKŁA UCIECZKA OFICERA SZPIEGA. KŁOPOTY Z KALENDARZEM.

Czerniowce, w lutym.

Miasto nasze, poza toczącym się obecnie i zają-
mującym uwagę wszystkich procesem t. zw. „związku wolnej miłości” (o czem donieśliśmy osobno) roznamietła się sprawą, która dość oso-
bliwie światło rzuca na stosunki, u nas panujące. Mowa tu o nominacji p. Francu dyrektorem kolejŃ państwowych na okręg bukowiński. Opinia pu-
bliczności nie może się pogodzić z tem, by na miejsce dzielnego i nieskazitelnego urzędnika, — jakim jest p. Tarnawiecki, nasyłano niby do ko-
lonji karni, człowieka skompromitowanego i sto-
jącego pod ciężkimi zarzutami. Tymczasem po-
мимо powodzi protestów, pomimo kampanii pra-
sowej, rząd, jak dotychczas, nie zamierza cofnąć tej niesłychanej nominacji. Jak się dowiaduje je-
den z miejscowych dzienników, tajemnica miamo-
wania p. Francu jest wyjaśniona, zważywszy, iż jest on szwagrem ministra robót publicznych, Mosoju. Skoro tak, to co innego... oczywiście, że szwagrowi ministra nie można brać za złe, iż został swego czasu poprostu zasuspendowany za jakieś tam nadużycia...

24. stycznia br. Czerniowce podobnie jak i cały kraj obchodzili uroczystości rocznicę złączenia krajów rumuńskich. Domy odświętnie udekorowano, a wieczorem odbyło się galowe przedsta-
wienie w teatrze, poprzedzone przemówieniem ministra dla Bukowiny, Nistora.

Dnia 22. z. m. zmarł w Załuczu jeden z wy-
bitnych członków Polonii bukowińskiej, właściciel dóbr Eugeniusz Krzysztofowicz.

Dramatyczna scena rozegrała się przed kilku dniami w tutejszych aresztach policyjnych. — Niejaki Fedor Sawon, kapitan wojsk rosyjskich, — więziony za szpiegostwo na rzecz Sowietów, kor-
zystając z pewnej swobody, jaką mu pozosta-
wiono w więzieniu, podjął niezwykle karkołomną próbę ucieczki, wyszedłszy przez nieokrątkowane okno, przedostał się po wąskim gzymsie do dachu, służącego do wciągania lampy hukowej. Ody już zamierzał po dachu spuścić się na dół, spostrzegł go przez okno agent policji i zagroził użyciem rewolweru. Zbieg zeskoczył z wysokości 5 metrów na bruk uliczny, ciężko się raniąc. Pomimo to agent, zbiegłszy na dół, już go nie zastał. Jednakże widoczny ślad krwi pozwolił wkrótce znaleźć zbiega w podwórzu sąsiedniego domu, dokąd do-
łókł się nadludzkim wysiłkiem woli i schował się w krzakach. Okazało się, że ma złamaną nogę i zmasakrowaną twarz. Rannego oddano do szpitala wojskowego. —

W Rumunii wprowadzono jeszcze w r. 1919 kalendarz Gregorjański. Pomimo to cerkiew pra-
wosławna zachowała siłą tradycji dawny kalen-
darz, według którego obchodzono święto kościelne i narodowe. Dopiero niedawno po dłuższych rokowańach zdecydowano się wprowadzić kalen-
darz Gregorjański, co nastąpiło 1. października 1924. Jednakże Wielkanoc i Zielone Świątki nie przypadną w Rumunii na te same dni, co wreszcie Europy, ponieważ kościół prawosławny ustala termin tych świąt wedle swej rachuby.

Tajemnicze zniknięcie młodej dziewczyny.

NIEDZIELNA WYCIECZKA DO CYRKU W TOWARZYSTWIE NARZECZONEGO. — NIE WRÓCIŁA DO DOMU. — ROZRZUCONE PRZEDMIOTY GARDEROBY NA SCHODACH. — MORDERSTWO CZY UWIEDZENIE? — A MOŻE TYLKO MAŁA AWANTURA.

(?) Policja wiedeńska uruchomiła cały modny aparat policyjny dla wyszukania zaginionej Anny Egger, liczącej lat 22, zamieszkałej przy rodzicach w Meidlingu pod Wiedniem.

Alfred Nobel.

WYNAŁAZCA DYNAMITU DOBRODZIEJEM LUDZKOŚCI. — SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA NOBLA. — FUNDACJA NOBLA.

(?) Młodsze pokolenie mało co wie o wielko-
dusznym założycielu wielkich nagród, rozdawa-
nych rok rocznie Alfredzie Noblu. Warto więc
przypomnieć o tem teraz, gdy w Polsce roz-
brzmiewa tak często jego nazwisko z okazji tej,
że nasz wielki powieściopisarz Stanisław Reymont
otrzymał nagrodę Nobla.

Alfred Nobel był z zawodu chemikiem. —
W roku 1866 wynalazł dynamit, a przez metodę,
która opiera się na tem, że łącząc dynamit z in-
nym ciałem wybuchowym doprowadza się do
eksplozji, stał się Alfred Nobel twórcą nowocze-
snej techniki „wybuchowej“. Założył on piętna-
ście fabryk i rozpowszechnił dynamit po całej
Europie i w Ameryce. Był jako przedsiębiorca tak
samo genialny, jak genialnym był jako wynalazca.
To też spadł na niego istny deszcz milionów. —
Gdy w 1891 roku umarł, majątek jego wynosił
100.000.000 fr.

Testament Nobla zawierał pokaźne zapisy na
cele humanitarne i kulturalne. Prócz tego ufundo-
wał cztery nagrody, rozdawane rok rocznie, 1)
najznakomitszemu literatowi, 2) chemikowi — wy-
nalazcy, 3) lekarzowi — wynalazcy, oraz 4) oso-
bistości zasłużonej na polu humanitarne.

Fundusz, którego odsetki przeznaczone są na
rozdawanie rok rocznie nagrody Nobla, wynosi
50.000.000 fr.

Alfred Nobel przeniósł się w roku 1873 z ro-
dzinnej Szwecji do Paryża, gdzie zakupił wspaniały
dom i urządził tam swoje laboratorium. Do

końca życia pozostał starym kawalerem. Mieszkał
tylko ze służbą.

W styczniu w roku 1891 opuścił Paryż i za-
mieszkał w San Remo. Zdrowie jego wymagało
południowego klimatu. Do San Remo przeniósł
także swoje laboratorium. Pracował nad nowym
wynalazkiem. Miał to być jakiś straszny materiał
wybuchowy. Mówił o tem z przyjaciółmi. Wyznał
nawet, że wynalazek już gotowy. Nie obdawał go
światu. Lęk go ogarnął przed zniszczeniem, jakie
rozsiarł ten wynalazek na wyrostek wojny.

Alfred Nobel pochodził z zamowej rodziny
szwedzkiej, od dawna osiadłej w Szwecji. Jego
brat Ludwik posiadał olbrzymie kopalnie ropy
w Bakku; majątek Ludwika Nobla przewyższał
znacznie majątek Alfreda. To też Alfred Nobel
mawiał zawsze, gdy dziwiono się, że tyle wydał
na cele dobroczynne i kulturalne: „Komuż mam
rozdzielać moje dochody? Mój brat bogatszy ode
mnie. Rodzice już nie żyją. Żony, ni dzieci
nie mam“.

Na swój koszt kształcił młodych artystów, —
wspierał literatów; dawał stałe stypendja stu-
dentom; a chociaż głównie zajmował się swoimi ro-
dakami, nigdy je jednak nie objawił szowinizmu i
otwartą miał rękę dla wszystkich, bez różnicy
rasy, narodowości, wyznania.

I w testamencie swoim zaszczylił, że „na-
grody Nobla“ rozdawane być mają zasłużonym
bez względu na rasę, narodowość i wyznanie
kandydata.

rzonych „talentem“ odgadywania przyszłości. —
Przeważnie godzą się oni na jedno: że wiosna te-
goroczna będzie wczesna i wkrótce już rozstąpi
horyzont zimowy naprawdę wiosennymi promie-
niami, a ziemi zaś ciepłe technicznie burzące się
do nowego życia przyrody. Jeden z uczonych, —
kierownik instytutu meteorologicznego w Stock-
holmie, dr. H. Oestman ukierzył w tych dniach
studja swe nad cieplnymi okresami zimowymi i
ich konsekwencjami dla pogody zimowej i wie-
sennej w latach od 1768 do 1923 roku. Wedle
statystyki, przeprowadzonej przez dr. Oestmana
zeszłoroczny grudzień był najcieplejszym w sze-
rogu innych grudnia: od roku 1769, uzyskał więc
w swoim rodzaju wspaniały rekord. Począwszy
od roku 1768 — ogólnie tylko 16 zim odznaczało
się ciepłymi listopadami i grudniami. W ciągu
tych 16 lat, lato było 6 razy cieplejsze, niż nor-
malne, co uprawnia do nadziei, że i w tym roku
lato będzie bardzo upalne. Do podobnych wyni-
ków statystycznych dotarł już w r. 1906 szwedzki
meteorolog dr. Hamberg. Ponieważ średnia tem-
peratura ubiegłego grudnia wykazywała 4,6 stopni
ponad stan normalny, więc meteorolog szwedzki
wymyśla ze swoich i Hamberga obliczeń wniosek,
że w roku bieżącym prawdopodobnie także bę-
dziemy mieli bardzo łagodne miesiące luty i ma-
rzec, oraz wczesną i ciepłą wiosnę. Tenże sam
meteorolog przepowiedział już w grudniu, że sty-
czeń tegoroczny będzie bardzo łagodny i przepo-
wiednia ta spełniła się. Należy zatem mieć na-
dzieję, że także luna sprawdzi się i że naprawdę
wkrótce już witac będziemy w murach lwiego
rodu zwiastuna ciepła, słońca i radości.

Wiosną, tak tęsknie oczekiwaną przez pary-
żaków i ginecznych, jak natchy z zimna i głodu...
emerytów...

Krwawe zakończenie reduty. Oficer ranął szablą w głowę akademika.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, w lutym.

(wk) Ubiegłej soboty odbyła się tutaj w
salach Sokoła zabawa maskowa, urządzona
staraniem Tow. gimn. Sokół. Wśród licznych
niespodzianek, przy wielkiej frekwencji pu-
bliczności miejscowej, bawiono się w znako-
mitych humorach do rana. Na zabawie repre-
zentowane były wszystkie warstwy publicz-
ności stryjskiej a m. i. spora liczba akademi-
ków i oficerów stacjonowanych tu pułków pie-
choty Nr. 53 i 6. Wszystkie więc byłoby się
skończyło pięknie, gdyby nie małe „ale“.

Oto, wskutek małego nieporozumienia
między obecnymi na zabawie p. mjr. Bogu-
sławskim z 53 p. p. a studentem akademii me-
dycyny weter. p. Stanisławem Hofbauerem,
ten ostatni odniósł dwie głęboko cięte od sza-
bli rany w głowę, zadane przez p. mjr. B.

Rzecz miała się następująco:

W sali bufetowej, późno nad ranem, gdy
zabawa miała się już ku końcowi, zebrało się
grono akademików, spędzając ostatnie chwile
zabawy dość wesoło. Między tymi obecny

był si. weter. p. St. H. który w przystępie do-
brego humoru, zupełnie nie w złej myśli, miał
rzekomo obrazić obok stojącego p. mjr. B. a
ten przystąpiwszy do p. H. i sięgając ręką w
kierunku twarzy, chwycił go za nos, ten jed-
nak nie tracił panowania nad sobą, spokojnie
przeszkodził dalszemu znieważeniu.

Następnie, p. H. w grzeczny sposób zapy-
tał, czy może p. mjr. żąda zadośćuczynienia
i chciał podać swoją kartę wizytową.

Jednak p. B. nie uznał za stosowne przy-
jąć karty, a odrzuciwszy rękę z podawaną mu
kartą, wybiegł do szatni. Po chwili powrócił
uzbrojony w przypasana szablę, którą po do-
byciu z pochwy i roztrąceniu otaczających,
trzykrotnie uderzył ostrzem p. H. po głowie,
raniąc go ciężko.

Ranionego polecono opiece lekarskiej. O-
negdaj zjechał tu w celu zbadania zaincju o-
ficer żandarmerji wojskowej w Przemyślu a
p. St. H. oddał z swą sprawę sądowi.

Brat pomścił hańbę swojej siostry.

Zastrzelił uwodziciela z rewolweru.

(b) Przed kilkoma dniami jakiś zwyro-
dniały osobnik napadł w lesie pannę M. mię-
dzy miasteczkami Saint-Chamond a Saint
Martin. Zabrawszy jej torebkę, dopuścił się
na niej okrydnego gwałtu.

Śledztwo doprowadziło do ujęcia uwad-
ziela, którym był młody człowiek bez wy-
cia.

W kilka godzin po aresztowaniu gwał-
ciela, aresztowano brata skrzywdzonej pan-
ny. Zaczął się on pod murami więzienia, do
którego prowadzono zwyrodnialca i dwoma
strzałami rewolwerowymi położył go trupem
na miejscu. Była to zemsta za hańbę siostry.

Minimum egzystencji, a podatki.

(rs) Ustawa o podatku dochodowym ma
uleść w czasie najbliższym znowelizowaniu.
„Minimum egzystencji“, czyli cyfra, oznacza-
jąca kwotę niezbędną na utrzymanie rodziny,
poniżej której to kwoty płacenie podatku nie
obowiązuje, ma uleść podwyższeniu z 1978
złotych rocznie do 1500 złotych. To „mini-
mum egzystencji“ jest znacznie wyższe od o-
bowiązującego przed wojną w państwach za-
borezych. Gdy jednak porównać drożyznę o-
becną z kosztami utrzymania przed wojną,
owe „minimum“ jest zbyt niskie i powoduje w
dalszym ciągu obciążenie podatkiem warstw,
żyjących ze stałych, nieprzekraczających 150
złotych dochodów miesięcznych, czyli na-
prawdę ubogich. Wskazana więc byłaby dal-
sza nowelizacja ustawy.

Jaka będzie wiosna tegoroczna?

W oczekiwaniu słonecznej radości i złotego marca. — Co mówią uczeni? — Przyroda wesoło
obudzi się ze snu. — Wspaniały rekord, wobec którego biedna sukcesy Nurniege... — Tak ciepły
zimy nie mieliśmy od 135 lat. — Czas już budować bramy triumfalne.

(rs) Łagodny przebieg zimy tegorocznej, za-
gadkowe kaprysy i wybryki aury, raz pogodnej i
słonecznej, innym razem deszczowej i ponurej, —

dają nie tylko obfity materiał do studjów dla
uczonych, ale także pole do popisu dla pizeró-
wych wróżbitów i domorosłych „medków“, obda-

Kino „LEW” 12375

Dziś po raz ostatni

KOPCIUSZEK (3 SIOSTRY)

JUTRO PREMIERA „MESSALINA” JUTRO PREMIERA

Rabunek, strzał i ucieczka rannego.

(d.) Za rogatką Stryjską wczoraj przed wieczorem trzech nieznanymi osobnikami napadło na Mikołaja Lubienieckiego, wiozącego tytoń dla trafikanta Wohlmana w Chodorowie. Jeden z napastników trzymał w ręce przedmiot, podobny do rewolweru, czem straszył woznicę, tymczasem zaś towarzysze jego zabrali skrzynię papierosów „Sport”, wagi 70 kilogr., poczem wszyscy trzej zbiegli.

Za rabusiami wszczęto energiczny pościg, w czasie którego posterunkowy z l. ko-

misariatu, patrolujący w swym rejonie spostrzegł dwu osobników podejrzanych których próbował zatrzymać celem wyegzymowania. Koło ulicy Jacka obaj przytrzymani rozbiegli się, wówczas posterunkowy strzelił i jednego z nich zranił. Zbliżywszy się do rannego, ujrzał go charczącego, więc udał się do komisariatu celem sprowadzenia sobie pomocy. Gdy po kilkunastu minutach wrócił na miejsce, gdzie ów ranny leżał, nikogo już nie było. —

Na jarmarku w Rawie Ruskiej.

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych odpowiadał Mojżesz Beitler, liczący lat 25, zamieszkały w Rawie Ruskiej, oskarżony o xbrodnię rabunku. Rozprawie przewodniczył radca Dworzak, oskarżał prokurator Sywulak, bronił adwokat dr. Grek.

Dnia 3 listopada zeszłego roku tłum ludzi z okolicznych wsi zgromadził się na jarmarku i złodzieje też przyszli na źer a wśród nich najodważniejszy Beitler. Nie zważając na ciżbę ludzi, gotowych do obrony pokrzywdzonych, podstawił nogę (Putynie Biłeckiej), pchnął ją kulakiem w plecy, a gdy upadła, wyrwał jej chustkę, w której zawieszana była kwota 49 i pół zł. Gdy zastraszona kobieta podniosła się, Beitler znikł w tłumie. — W kilka minut później, w innym miejscu, wyciągnął Beitler Iwanowi Diadykowi z kies-

zeni pulares z kwotą 4 i pół zł. Pieniądze wyjął, pulares zaś odrzucił. Ten moment zauważył Diadyk, narobił hałasu i Beitlera schwytano.

Zbiegowisko i krzyki zwabły jeszcze jednego właścianha, któremu wyciągnięto z kieszeni 145 zł., przybiegła też na miejsce porażona Biłeczka. Pieniądze przy Beitlerze nie znaleziono, widocznie podał je spółnikom.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli nie potwierdzili pytania co do rabunku, lecz w kierunku kradzieży i za to Beitler został zasądzony na 6 miesięcy więzienia. —

PONCZOCHY i linj PFAU
Rynek 19 rękawic, be wchód przez sień. 250

Co mówi o sobie morderca śp. ks. Durkota.

(d.) W policyjnym urzędzie śledczym wczoraj dziennikarze mieli sposobność spotkać się z Pawłem Sudolem z Sokala, który dnia 7 października zeszłego roku zamordował ks. Durkota w Korczowie koło Rawy Ruskiej. Morderca z cynizmem i zupełnym spokojem odpowiadał o swojej przeszłości, o mordzie i rabunkach, których dokonywał z swoim młodszym bratem, Karolem. Zadowolony jest, że przecież na sądzie doraźnym spotka się z prokuratorem Gürtlerem, o którym wiele słyszał i czytał w pismach. Sądu wcale się nie lęka, gdyż żyć dalej nie ma o choty, bo bardzo mężczy się na tym świecie, nie mając pieniędzy.

Paweł Sudol, barczysty i silny mężczyzna, liczy lat 25. Jest religijny rzym. - kat., z zawodu murarz, ukończył pięć klas szkoły ludowej. Karany był już trzy razy za kra-

dzież, a to po 6 miesięcy, 8 miesięcy oraz 2 i pół roku ciężkim więzieniem. Ostatni raz z kryminalu wyszedł dnia 15 września i zaraz dnia 7-ego października 1924 r. zamordował ks. Durkota. Opowiada on, że egzekucja przez rozstrzelanie, która go niewątpliwie spotka, na nim nie robi wrażenia, gdyż, siedząc w Brygidkach, widział ją z okna swojej celi.

Na drogę występku wkroczył Sudol z tego powodu, że chciał zdobyć pieniądze na wyjazd do Danji, aby tam żyć spokojnie. To też zaczął kraść i rabować, ale zawsze zdobywał małe kwoty, tak, że nie mógł przyjsć do większej gotówki. Ze zrabowanych pieniędzy utrzymywał brata, Karola, który mu ślepo we wszystkim pomagał.

Do ks. Durkota wybrał się na rabunek z karabnem i bagnetem dlatego, że sądził

tam znaleźć większą gotówkę. Sudol twierdzi, że ks. Durkota byłby nie zamordował, gdyby ten był go puścił na wolność, ale gdy go schwycił przez wpół i silnie trzymał, a mimo prosby nie chciał go wypuścić z rąk swoich, wówczas zdołał ks. Durkota przebić bagnetem.

Dalej Sudol opowiadał o swoich rabunkach w Niemirowie, Leopoldynowie, Telichowie, Stajach i Krystynopolu. Często spotykał się z policjantami, którzy szukali sprawcy rabunków. Nawet w dwa dni później po rozbrojeniu posterunkowego Nowaka, przechodził obok tegoż, ale on go nie rozpoznał. użównież Sudol twierdzi, że w trzy dni po zamordowaniu ks. Durkota jechał pociągiem z Rawy Ruskiej do Korczowa obok syna zamordowanego księdza. I ten go nie rozpoznał, „jakośkolwiek w czasie napadu próbował Sudolowi oszpecić oczy i podrapać po twarzy. —

Cyniczny ten bandyta, zakuty obecnie w kajdany, we wtorek dnia 10 lutego wraz z bratem swoim stanie przed sądem doraźnym we Lwowie.

Trup dziecka w stawku przy ul. Snopkowskiej.

(d.) Wczoraj przed południem niejaki Jan Trik, liczący lat 14, przechodził ze swoim towarzyszem Marianem Pelcem obok stawku Bronowskiego przy ulicy Snopkowskiej, położonego poza stawem Kamińskiego. Tam spostrzegli oni wystające z pod szuwaru ucho dziecka. O odkryciu tem zawiadomili przechodniów i policję. Na miejscu zjawili się wkrótce komisarz Stojków i wywiadowca Kuszlik oraz lekarz dzielnicowy.

Stwierdzono, że były to częściowo rozłożone zwłoki chłopca, liczącego około ośm miesięcy. Świadczyła o tem zmieniona barwa rąk i nóg. Twarz jednak była rumiana, a w ustach otwartych było widać 4 zęby mleczne. Następnie na szyję spostrzeżono ślady uduszenia, co wskazuje, iż dziecko zostało najpierw uduszone, a następnie wrzucone do stawku tuż przy brzegu, gdzie woda jest płytka i przykryta szuwarem. Dziecko to ubrane w ciemną barchanową sukienkę, w żółte, zielone i różowe kwiatki.

Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej, a policja zarządziła poszukiwania za matką. —

Zgromadzenie kolejarzy w Tarnopolu i Zbarażu.

Tarnopol, 1. lutego.

30. stycznia b. r. odbyło się liczne Zgromadzenie kolejarzy w Tarnopolu zwołane za inicjatywą Związku kolejarzy Z. K. P. Przewodniczący filii miejscowej p. Harmuczyński udzielił głosu referentowi p. Dumie, prezesowi Związku Z. Z. P. ze Lwowa, który skreślił w obszernym przemówieniu działalność powyższego Związku i apelował do obecnych, by zwartą ławą wstępowali do organizacji. Po ożywionej dyskusji uchwalili zebrani członkowie Związku Z. Z. P. następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni pracownicy kolejni

Kino Cbimera. Dziś II. część słynnego obrazu „Hrabina Paryża“ pt. „**APASZ**“
W gł. roli Emil Jannings, Mia May i Włod. Gajdarow. 12374

Klub Kreglarzy

Mieszczkańskiego Tow. Strzeleckiego
urządza w dniu 7. lutego 1925 w sa-
lach własnych, ul. Kurkowa
WIECZÓR KOSTIUMOWY
Z ROTYLJONEM. 546

Wstęp ś iśle za zaproszeniami, które wydają
firmy: Ludwik Ralski ul. Rutowskiego l. 7.
i Barwik-Borzemski, ul. Kopernika l. 18.

przystępują gremialnie do Związku „Zjedno-
czenia zawodowego polskiego“.

2) Protestują przeciw redukcji pracow-
ników kolejowych i żądają cofnięcia rozporza-
dzenia w sprawie przemiany kolei państwo-
wych na przedsiębiorstwo jako sprzecznego
z ustawą uposażeniową i emerytalną uchwalo-
nemi przez Sejm.

3) Domagają się jaknajrychlejszego uchwa-
lenia przez Sejm ustawy o pragmatyce służbo-

wej uzgodnionej przez Związki zawodowe i
przedłożonej M. K.

4) Żądają natychmiastowego wydania za-
kupionych przez pracowników kolejowych ak-
cji Banku Polskiego.

1-go stycznia odbyło się Zgromadzenie
pracowników kolejowych w Zbarażu, na któ-
rem po referacie p. Dumy uchwalono rezolu-
cje równobrzmiące z rezolucjami powziętymi
na zebraniu w Tarnopolu.

Skandal spirytusowy w Berlinie.

Paskarze spirytusowi. — Dobre stosunki paskarzy z władzami. — Skompromitowany prezydent
urzędu monopolowego państwowego.

(?) W Berlinie wykryto niedawno temu
wielkie nadużycia, prowadzone przez szereg pa-
skarzy spirytusowych. Po zebraniu materiału do-
wodowego ich winy, prezydent policji wydało
rozkaz aresztowania głównej trójcy tych paskarzy
w osobach Webera, Koppa i Marcina Cohena. —
Kiedy policja wkroczyła do mieszkania tego osta-
tniego, aby go aresztować, Cohen usiłował otru-
cić się morfiną. Ściągnięto go z łóżka i odtransporto-
wano do szpitala więziennego. Pod poduszką miał
nabyty rewolwer. Policjanci broń tę skonfiskowali.

Jak się okazuje, Cohen pozostawał w bardzo
zażytych stosunkach z prezydentem urzędu mono-
polu państwowego i przed swoimi przyjacielami

często wychwalał się temi stosunkami, mówiąc,
że jest u władz mile widziany. Prawdą było, że
kiedy inni kupcy mieli ogromne trudności w o-
trzymywaniu listy przywozu, Cohen, który aż do
1917 roku miał sklep z konfekcją damską, wystą-
pił nagle jako handlarz spirytusu i rzeczoznawca
w tej „branży“. Za dostarczanie list przewozo-
wych na spirytus kazał sobie płacić wysoką pro-
wizję. W krótkim też czasie został milionerem.

W związku z aresztowaniem Cohena stoi
ustąpienie prezydenta monopolu państwowego
Steinkopfa z zajmowanego urzędu. Tajny radca
Steinkopf wniosł do władz podanie o dymisję.

MOJE UWAGI.

O Corsie lwowskiej, jego bywałkach

i pladze chodzenia po niem...

Jak każde miasto prowincjonalne... tak też i
Lwów posiada coś na kształt „Promenade des
Anglais“ w Napij i czem się zresztą słusznie
chlubi... Lwowska „Via Gappla“ rozciąga się od
pomnika Fredry (symbolicznej!) prawie pod Teatr
miejski i dzieli się nie wiedzieć dlaczego na trzy
kategorie... Pierwsza część do hotelu George'a
uchodzi ze względu na wąski chodnik, błoto, wy-
boje, łaźnię św. Aany i pewien cichy przybytek,
przeznaczony dla wtajemniczonych, za ozdobe
miasta. Druga po ul. Kopernika odznacza się wy-
jątkowo widokiem na drapacz chmur Sprechera i
komin przesuwny wleży ratuszowej i jest ow-
szem, owszem... dalej, aż pod Teatr rozpoczyna
się nastroj wschodnio-koszarowo-przeraziłwy i
lepiej zostawmy tą cebule w spokoju. O każdej
porze dnia i nocy ma Corso inną publiczność.
Nieszczęście zakłócenia spokoju publicznego za-
czyyna się już przed południem. Do kłeski tej przy-
czyniła się nałogowe próżniactwo pewnych sier,
łażących bez celu tam i z powrotem w poszukiwa-
niu sezamowych skarbow. Wszyscy wloką się z
ślimaczym temperamentem jedną stroną robiąc
zatory, które dopiero silna pięść słabego i przy-
padkowego przechodnia (ale nie katerwy) rozbi-
ła! — Biada ci, porządny człowieku, jeśli w tę
cibę los zawisły się poszłe, zgniecie cię tłum na
salami i nie będziesz mógł oglądać podtatustalego
Gajdarowa, wybaluszającego swoje ciepło-rosyj-
skie oczy na naiwną publiczność...

Wieczorem chodzenie po Corsie przybiera
rozmiary kataklizmu, jacyś dziwni panowie o po-
miętych na okrągło kapelusikach z wetkniętem
pawiem piórkom kontynuują włóczęgostwo... i
„dżentelmeństwo“. Dziewice o nieokreślonych
fwarzach i zajęciach smują monotony chód w
rytm beznadziejności... któraś widocznie opuszczona

udaje gwałtowny powrót do domu i wraca przez
drugą ulicę znów na dawne stanowiska. Od cza-
su do czasu ludzie, wychodzący z kina, przetrze-
biają horde nałogowych spacerowiczów, ale nie na
długo. Te same typki potrafią trwać w tym nud-
nym pochodzie całe godziny! Z chwilą zamykania
sklepów Corso zamienia się na fragment pejzażu
Czortkowa czy Zdobunowa i rozpoczyna się ge-
neralny atak kłeskich „Don Iwanów“ na spóź-
nione dziewczęta. „Wytworni“ i dystyngowani
apasze zaczepiają w sposób zgoła niewykwinny
proponując „użycie życia“ za marną filiżankę cze-
kołady i sznycel wiedeński... Gdzie jest policja
obyczajowa? Owalu! Lwów bezwarunkowo jest
miastem bardzo kochanem, ale musi bardzo uwa-
żać na pewien styl... europejski na swoich pryn-
cypalnych ulkach i niedopuszczać do inwazji szu-
mowin i mętów społecznych, które na obcych
chyba ozymia niesamowite wrazenie...?

Jedynie w niedziele i święta (nie te zniesio-
ne...) przedstawia Corso widok odmienny bo z pu-
blicznością z towarzystwa i ma się złudzenie
„wybitne“ wielkowiejskie (ale tylko złudzenie,
przyp. aut.).

Osobście radziłbym „piechuram“ z Akade-
mickiej, przeniesienie się na ulicę Janowską, gdzie
jest i szeroko i przestronnie, a pozostawienie Cor-
sa tym, którzy muszą używać tej drogi (nie na
wyznaczanie wątpliwej wartości randek... z pro-
pozycjami, kołdującymi z kodeksem karnym...) na
komunikowanie się z domem i chodzenie na
dancengi... Efekt mojego fejdetonu na opinię jest
tak wielki, że dzisiaj tłumy milionowe zaległy
ulicę Akademicką i odgrają się zlynczowaniem
mnie. Policja konna i piesza ledwie utrzymuje por-
ządek. Waleśajcie się zatem dalej!

Zygmunt Żywicki.

NADESLANIE
TANIO OBUWIE
z najepszych fabryk sprzedaje magazyn obuwia
REICH, PIEKARSKA 8

FIRMA
JULIUSZ MEINL
urządza
w sobotę 7. b. m.
we filji
Lwów, Gródecka l. 54
próbne gotowanie
herbaty.

12392

Podziękowanie.

Pozwalamy sobie niniejszem na tej drodze
złożyć najserdeczniejsze podziękowanie operatorowi
JWP. Dr. Józefowi Aleksiewiczowi
lekarzowi, **Frydrychów 2**, za nudzycząną
pielczolowitą, ofiarną i życzliwą a bezinteresowną
opiekę lekarską, jaką otaczał w czasie choroby
Matkę naszą nie szczędząc trudów Swoich i czasu
12339
Za całą rodzinę **M. MALICKI**.

PODZIĘKOWANIE.

J. Wielmożnym Panom pułkownikowi
Dr. Skrowaczewskiemu zamieszkałemu przy
ul. Senatorskiej 4 i Dr. Antoniemu Dobrzań-
skiemu zamieszkał mu przy ul. Hausnera 9,
za troskliwą opiekę i skuteczną operację
przeprowadzoną naszemu synowi i wyratowa-
nie go od śmierci, składamy tą drogą
najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać“.
Ludwika i Antoni Szkoula Kapelmistrz 26. p. p.
12361

**Dnia 8. lutego urządza Zwią-
zek Urzędników Drzewnych**
BAL MASKOWY

Czynione są staranne przygotowania, tak że Reduta,
która odbędzie się w sali „posejmowej“ będzie a-
trakcją sezonu. Dochód przeznaczony dla bezrobo-
tnych urzędników. — Zaproszenia i bilety w sekre-
tariacie przy ul. Bielowskiego 5/part. 563

Usiłowania p. Witosa stworzenia centrum.

Blok parlamentarny złożony z Chadecji, Piasta i N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kuluarach sejmowych daje się zauważyć znowu pewne podniecenie związane z usiłowaniem posła Witosa, aby doprowadzić przecież do jakiegoś porozumienia między partjami. Z chwilą, kiedy poseł Witos utracił nadzieję dojścia do porozumienia z narodową demokracją, która wycofała udzielone mu na wniosku w sprawie przyspieszenia reformy rolnej podpisy, zwrócił się do chrześcijańskiej demokracji, a mianowicie do posła Korfantego. Ci dwaj posłowie są po ma coszemu traktowani przez obecny rząd, zwłaszcza przez ministerstwo skarbu i wobec polityki finansowej ministra Grabskiego mają bardzo poważne zastrzeżenia. To też usiłowania porozumienia podjęte pomiędzy Witosem z Chrześc. Demokracją w czasie feryj parla-

mentarnych są obecnie kontynuowane z zamiarem wciągnięcia NPR. Mają one na celu stworzenie centrum z chrześcijańskiej demokracji, Piasta i NPR. Byłby to blok parlamentarny, który w razie przesilenia mógłby, zdaniem inicjatorów, zdecydować o charakterze przyszłego rządu, chociaż nie złoży większości. Utworzenie podobnego bloku napotyka wszelako na trudności ze strony NPR, a mianowicie członkowie tej partji z Kongresówki nie chcą się blokować z Chadecją, a członkowie z zaboru pruskiego mają osobiste anse do niektórych działaczy chadeckich i również nie mają zamiaru z nimi współdziałać. Od stanowiska więc NPR. zależy dojście do skutku tej kombinacji.

Ognisko domowe ma być nietykalne!

Senat uchwalił ustawę o zakwaterowaniu wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Senat uchwalił wczoraj skoregowaną przez siebie ustawę o zakwaterowaniu wojska, która to poprawka zostanie zapewne przyjęta przez całą ludność cywilną z największą ulgą. Ostatnie słowo w tej sprawie wypowie sejm, do którego ustawa powróci w nowej redakcji. Senat odrzucił wniosek

posła Posnera o odrzuceniu całej ustawy, natomiast przyjął inne poprawki, z których najważniejsza jest poprawka s. ks. Maciejowicza aby podatek był pobierany nie przez 10 lat, ale przez 7 lat. Tak więc wedle decyzji senatu ognisko domowe ma być nietykalne.

Polska wobec orzeczenia Mac Donella.

Decyzja należy jedynie do Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W związku z raportem Wysokiego Komisarza Ligi, przyjeżdża dziś do Warszawy komisarz Rzeczypospolitej Strassburger i odbędzie narady z premierem Grabskim oraz z ministrami Thuguttem i Skrzyńskim. Najprawdopodobniej zwołany będzie dzisiaj w tej sprawie komitet polityczny ministrów. Rząd stoi na stanowisku,

iż decyzja w sprawie zatargu może należeć jedynie do Rady Ligi Narodów i jakiegokolwiek wysnuwanie konsekwencji ze strony senatu gdańskiego z orzeczeniem Mac Donella przed rozstrzygnięciem sprawy w Genewie, musiałoby pociągnąć ze strony Polski zapowiedziane sankcje.

Grzeźba nowej wojny grecko-tureckiej.

Londyn, 5 lutego. Władze tureckie oświadczają, że wydalenie greckiego patriarchy z Turcji jest wewnętrzną sprawą turecką. Należy się zatem spodziewać odmownej odpowiedzi Turcji na notę grecką.

Natomiast rządowe pisma greckie zapowiadają, że na wypadek, gdyby Liga Narodów odmówiła interwencji, Grecja przystąpi do samoobrony i nikt nie będzie mógł jej

wtedy obwinić, że jest przyczyną zakłócenia spokoju. —

Angora, 5 lutego. (Pat.) Feti Bej oświadczył na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, iż wydalenie patriarchy Konstantyna jest aktem legalnym. Minister zaznaczył, że Turcja jakkolwiek jest usposobiona pokojowo, musiałaby się jednak przeciwstawić

zbrojnie wszelkiej ewentualnej interwencji z zewnątrz w sprawach, które uważa za ściśle wewnętrzne. Zgromadzenie przyjęło jednomyślnie oświadczenie Feti Beja.

Nadesłane.

NOWO OTWORZONA

FILJA

FIRMY

EDMUNDA

RIEDLA

Lwów, ul. Gródecka 74

POLECA

PO CENACH NAJNIŻEJ KALKULOWANYCH, NAJPRZEDN. JAKOŚCI: HERBATY, KAWY, KAKAO, CZEKOLADY, WINA i INNE ARTYKUŁY Z ZAKRESU HANDLU KOLONIALNEGO.

542

ZAKŁAD TRYKOTARSKI

Obozowa 5

przyjmuje wszelkie zamówienia na swetry i kostjomy wełniane, oraz przerabia niemodne długie żakiety na kassaki, smokingi ub kamizelki. 12324

POLSKI EKSPORT WĘGLA.

Praga, 5 lutego. (AW.) „Mor. Slezky Dennik“ donosi, że kontyngent transytu węgla z Polski do Czech zostanie znacznie podwyższony. Polska będzie mogła nadal eksportować do Czech miesięcznie 70 tys. ton, zamiast dotychczas 30 tys. ton. Oprócz tego przyznane będą Polsce niższe taryfowe, transportowe etc.

OMAWIANIE BUDŻETU MINISTERSTWA OŚWIATY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sejmowa komisja budżetowa omawiała wczoraj budżet Ministerstwa wyznań i oświaty. Podczas dyskusji wysunęły się na pierwszy punkt dwa charakterystyczne momenty, a mianowicie sprawa defraudacji w kuratorjum wileńskim oraz przemówienie posła Brzezińskiego („Wyzwolenie“), który uskarżał się że w Polsce istnieje zbyt wiele szkół ogólnie - kształcących, średnich. —

G. P. U.

Pod tym ogólnym tytułem rozpoczniemy w numerze jutrzejszym druk **nieślychane ciekawych i zajmujących obrazków z Czerwonej Rosji. Są to impresje człowieka, który patrzy z bliska na rozgrywającą się już od lat sześcioletnią a przerażającą w swych szczegółach tragedję rosyjskiego ludu, stanowiącego nieszczęśliwy przedmiot wiwisekcji bolszewickich fanatyków. Wstrząsające swą grozą obrazki, tworzone są piórem znakomitego pisarza** — (co zresztą łatwo każdy Czytelnik pozna po świetnym stylu, pełnym barwy i ekspresji) którego nazwisko jednak z łatwo zrozumiałych powodów musi, przynajmniej na razie pozostać w ukryciu.

Nie wątpimy, że obrazki te wzbudzą wśród szerokich Kół naszych czytelników wielkie zainteresowanie a nawet usprawiedliwioną zupełnie sensację.

REDAKCJA.

Zawarcie umowy w sprawie pożyczki zagranicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Zawarcie umowy w sprawie pożyczki zagranicznej nastąpi najprawdopodobniej dnia 14-go bm. Obecnie toczą się pertraktacje, dotyczące formalności samego zawarcia umowy. Opóźnienie podpisa-

nia umowy nie wpłynie na opóźnienie wypłaty pożyczki, która będzie wniesiona do Banku Polskiego w terminie określonym już w rokowaniach przedwstępnych.

Sprzeczne z konstytucją zarządzenie.

Obwieszczenie o zgromadzeniach na Kresach.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kuluarach sejmowych rozeszła się pogłoska, że minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom kresowym rozlepić obwieszczenie zawiadamiające, iż wszystkie zgromadzenia, nie wyłączając zgromadzeń zwoływanych przez posłów i sena-

torów są dopuszczalne jedynie po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia miejscowych władz administracyjnych. Zarządzenie to sprzeczne, odnośnie do zebrań poselskich, z konstytucją, wydaje się nieprawdopodobne i wywołało też w sejmie wielkie oburzenie.

P. Zapala wojewodą stanisławow.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Klub NPR. rozesłał komunikat zawiadamiający, że wysuwał w swoim czasie kandydaturę Naczelnika Wydziału Ochrony Pracy w województwie pomorskiem, Zapalę, na stanowisko wiceministra pracy, że rząd jednak uznał, iż p. Zapala nadaje się bardziej na stanowisko wojewody stanisławow-

skiego. Komunikat oświadcza, że od tej chwili rozpoczęły się intrygi rozmaitych stronnictw, że jednak wszystkie te intrygi nie trafiły widocznie rządowi do przekonania, skoro wczoraj pan prezydent podpisał nominację p. Zapalę na wojewodę stanisławowski.

Rozprawa przeciw terrorystom.

Tajemnicze narady Maślińskiego z Bagińskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw terrorystom, oskarżo-

nym o zamach na Uniwersytet, zeznawał działacz PPS Rembisz, który stwierdził, iż Ma-

śliński groził mu śmiercią, gdyż obawiał się, że świadek ten wie zbyt wiele. Przedstawił on Maślińskiego jako terrorystę rewolucjonistę. Zeznania tego świadka pozostawiły wrażenie bardzo dobre. Ekspertyza co do materiału użytego do wywołania wybuchów, ustaliła rodzaj i wagę materiału wybuchowego. Następne zeznania Głogowskiej ustaliły istotę kontaktu, jaki łączył Maślińskiego z Bagińskim. Gdy Maśliński przychodził do Bagińskiego nie wolno było wtedy nikomu wchodzić. Wywiadowca Matuszewski potwierdził, że Bagiński odbywał z Maślińskim bardzo częste narady. Zeznania innych świadków nie przyniosły ważnych momentów.

GWAŁTOWNY CYKLON.

Paryż, 5 lutego. (Pat.) Donoszą z Konstantynopola, iż w okolicach Trapezuntu szalał gwałtowny cyklon, powodując śmierć blisko 100 ludzi, oraz wyrządzając olbrzymie szkody materialne.

ODEZWA BIAŁORUSINÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Centralna białoruska Rada Szkolna wydała odezwę, nawołującą nauczycieli białoruskich, którzy w swoim czasie ukończyli kursa krakowskie, aby się zgłaszali do obejmowania stanowisk w szkołach białoruskich, które mają powstać w myśl ostatniej decyzji rządu. Odezwa ta ma na celu niedopuszczenie do szkół białoruskich nauczycieli innych narodowości.

OLBRZYMI POŻAR WIĘZIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj w więzieniu w Spandawie, pod Berlinem, wybuchł pożar, nad którego ugaszeniem pracowały wszystkie oddziały straży ogniowej z Berlina. Część więźniów udało się uratować z płomieni. W obawie przed rozruchami, skoncentrowano policję i dopiero nad ranem udało się zlokalizować pożar, który przedstawiał wielkie niebezpieczeństwo ze względu na obawę ucieczki niebezpiecznych zbrodniarzy tam umieszczonych.

O PROGRAM POLITYKI EMIGRACYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na czło wczorajszych obrad komisji wysunęło się posiedzenie połączonych komisji sejmowych spraw zagranicznych i emigracyjnych, na którym omawiano program polityki emigracyjnej. — Stwierdzono, że opieka nad emigrantami jest niedostateczna. Zaś poseł Hertz (N. P. R.), który bawił w lecie we Francji dał obraz istotnie opłakanego stanu naszej emigracji.

Pierwsza katastrofa w historii ludzkiej.

Zderzenie się aeroplanu z automobilem.

Urzednicy wielkiej fabryki aeroplanów Wilbura Wrighta, L. Harness i P. Long Dayton w Ameryce zostali zabici na polu lotniczym skutkiem zderzenia się aeroplanu, którym jechali, z automobilem, dokonywującym wzlotu na polu lotniczym.

Lotnicy Barksdale i Eugene Althoff i mechanik nie odnieśli najmniejszych obrażeń.

Odparcie bandytów sowjeckich.

Napad pod Marysinem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donoszą z Równego, wczoraj o godz. 20-tej banda złożona z kilku uzbrojonych osobników przekroczyła granicę polską w okolicy Marysina, spotkała się jed-

nak z oddziałem wojskowym KOP, który po kilku strzałach zmusił bandytów do cofnięcia się na teren sowiecki.

Zamach na wojskowe składy benzyny w Przemyślu.

Nasz korespondent przemyski donosi: W poniedziałek 2. bm. w porze nocnej zauważył posterunek wojskowy pełniący służbę obok dworca kolejowego Bakończyce, że jakiś osobnik zbliżył się do składów benzyny. Szeregowiec strzelił do owego osobnika, któ-

ry zdołał umknąć. Zaalarmowano natychmiast większy oddział wojskowy.

W sferach wojskowych przypuszczają, że był to planowany zamach na wojskowe składy benzyny.

„Zniżka“ kosztów utrzymania w świetle faktów.

(rs) Wbrew obliczeniom warszawskiej „komisji“ badania wzrostu drożyzny, wedle którego koszt utrzymania zmalały i maleją, należy zanotować następujące nowe objawy „spadku cen“.

Z Warszawy donoszą dziś, że ceny mąki pszennej amerykańskiej i krajowej idą w górę. Z tego powodu zmniejszono w Warszawie wagę bułek o 2 gramy. Na rynku tendencja zwykła. Masło w Warszawie kosztuje 6 zł. 50 gr. Jest to cena, która wzrosła w dniach ostatnich o 50 gr. Od wczoraj obowiązując za-

czął nowy cennik towarów mącznych i kasz, który podnosi znacznie ceny.

Rząd zamierza podwyższyć cło na obuwie, co spowoduje olbrzymią drożyznę tego artykułu pierwszej potrzeby. W tej sprawie bawiła w Warszawie delegacja kupców z szeregu miast, ażeby ministrowi skarbu oraz przem. i handlu przedłożyć protest.

We Lwowie w ostatnich dniach również żadna zniżka cen nie dała się odczuć. Przeciwnie, niektóre ceny towarów poszły w górę.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Piątek „Halka“ (pożegnalny występ Fr. Platówny).

Sobota o godz. 3 pop. „Kopciuszek“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota o godz. 730 wiecz. „Wesele Figara“.

Niedziela o godz. 3 pop. „Kopciuszek“.

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Aida“.

Poniedziałek „Lampa Alladyna“ (50 pr. zniżki).

Wtorek „Wesele Figara“.

TEATR MAŁY:

Piątek „Pan Dyrektor“.

Sobota „Pan Dyrektor“.

Niedziela „Pan Dyrektor“.

Poniedziałek „Świt dzień i noc“ (z pp. Łozińska i Hierowska, reż. Żytecki).

Wtorek „Świt dzień i noc“ (z pp. Łozińska i Hierowska — reż. Żytecki).

TEATR NOWOŚCI:

Piątek „Radio — dziewczyna“.

Sobota „Radio — dziewczyna“.

Niedziela „Radio — dziewczyna“.

Poniedziałek „Radio — dziewczyna“.

Wtorek „Radio — dziewczyna“.

Teatr „Bagatela“. Od 1-go lutego br. „Dym“ żart scen., Poti Lori, Stanek, J. Sławski, Chaszczewska, Fleming and sisters Poli, „Cherlaki“ — żart scen. Bovi Freyman, „Seans“ fantazja w 1

odslonie. Początek o godz. 8.15. Po przedstawieniu „Dancing“.

Ilustrowany przegląd aktualnych wypadków b. tygodnia okaże się jutro w formie bezpłatnego dodatku „Wiek Nowego“.

Dodatek ten zawiera mnóstwo rycin i cieszyć się będzie niewątpliwie uznaniem P. T. Czytelników.

„Halka“. Dzisiejsze tj. piątkowe przedstawienie „Halki“ będzie wyjątkowo uroczyste, gdyż jest to występ pożegnalny Fr. Platówny, wyjeżdżającej za granicę. Partnerem p. Platówny będzie p. Drabik.

Bilety do Teatrów miejskich na sobotę popołudniu sprzedaje Komitet rozrywek dla młodzieży przy ul. Fredry 3, w dniu zaś przedstawienia kasa Teatru Wielkiego. Na niedzielne pop. przedstawienia sprzedaje tylko kasa Teatru Wielkiego. Kasa miastowa sprzedaje wyłącznie tylko bilety na przedstawienia wieczorne.

Z Ogniska Nauczycielskiego. W sobotę dnia 7 lutego br. odbędzie się w lokalu Ogniska Związku PNSP. gmach Skarbka, I p., dalszy ciąg dyskusji nad referatem prof. Piotra Dąbrowskiego, na temat „O Przerwach Międzylekcyjnych“. Początek o godz. 7 wieczór.

Z Towarzystwa Miłośników języka polskiego. Ważne Zgromadzenie członków T-wa odbędzie się w sobotę dnia 7. bm. o godz. 5 i pół popoł. w uniwersytecie przy ul. św. Mikołaja 4, I p., sala 14. Zebranie zakończy odczyt prof. dra Lehr-Spiwińskiego: „Obecny stan językoznawstwa w Polsce“.

Wieczór muzyki nowoczesnej odbędzie się celem zaznajomienia publiczności z najnowszymi prądami w muzyce europejskiej w piątek 6. bm. Wykonawcami programu obejmującego arcydzieła najwybitniejszych kompozytorów wieku XX. będą znakomici artyści, skrzypaczka Irena Dubliska, pianista Zbigniew Drzewiecki, oraz śpiewaczka Zofia Drexler-Pasławska. Koncert poprzedzi treściwa prelekcja Dr. Seweryna Barbaga o twórczości kompozytorów, których dzieła zostaną wykonane. Recital słynnego pianisty Ignacego Friedmana odbędzie się we wtorek 10. bm.

(rs) Zjazd lekarzy Kas chorych ze Wschodniej Małopolski, mający na celu stworzenie zwartej organizacji, odbył się onegdaj we Lwowie. Prócz licznych mówców przemawiał również dyr. okr. urz. ubezpiec. dr. Szkodziński, poczem uchwalono stworzenie wspólnej organizacji, a oświadczone się przeciw dowolnemu wyborowi lekarzy przez ubezpieczonych w kasach chorych. Wybory dały wynik następujący: przewodniczący organizacji prof. dr. Mariszler; członkowie Wydziału: dr. Zaorski, dr. Landau, dr. Rubin i in.

Staraniem Akademickiej Sekcji będzie mówił X. Prof. Dr. Szydelski w sobotę 7. b. m. o godz. 7. wiecz. przy ul. Rutowskiego 10, II p. o „Kościół Narodowym“ Wstęp wolny.

Z działalności Towarzystwa Walki z Gruźlicą we Lwowie. W kwartale IV. r. 1924 udzielono w Przychodni T-w. Walki z Gruźlicą we Lwowie przy ul. Lindego 5: podczas 68 dni ordynacyjnych 734 porad lekarskich, w tem leczenie dawnych chorych 441, nowych 343. Zabiegów lekarskich wykonano ogółem 2.358. Wywiadowniczo odwiedziły w domu 252 chorych. W laboratorium wykonano 191 badań. W Sanatorium na Hofosku leczono 39 chorych przez 1653 dni leczenia. Członków lekarzy w T-wie było 9. Obrót w tymże czasie wynosił 82.845 zł. 18 gr.

Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochrowicza urządza dziś w piątek 6. lutego w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, wykład p. Stefana Mokrzyckiego pt. „Stany ekstatyczne. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. sprzedaje wcześniej „Orbis“ 3-go Maja 5.

Zniżka cen drzewa opałowego. Miejski Zakład Opału od 5. lutego 1925 obniżył cenę opałowego drzewa bukowego. Cena za 100 kg. z dozowaniem do domu, rębane na cztery kawałki wynosi teraz 3 zł. 50 gr., przedtem kosztowało 3 zł. 80 groszy.

Poznajamy język ojczysty. Istnieje we Lwowie Tow. Mił. jęz. p. mające na celu szerzenie znajomości istoty i ducha języka ojczystego zgodnie z najnowszymi wynikami badań naukowych. Mimo niskiej wkładki (3 zł. wzgl. 6 zł. rocznie) i obfitości wydawnictw tylko 200 członków należy do Tow. we Lwowie. Kraków liczy ich o 50 proc. więcej, mały Lublin tyle prawie co Lwów a taki Nowy Sącz, Żywiec, Tarnopól przeciętnie po 50. choć ludność polska równa się tam 1/10—1/20 ludności Lwowa. Organem a Towarzystwa jest dwumiesięcznik „Język polski“ (bezpłatnie dla członków), zawierający rozprawki tak przystępne i zajmująco pisane, że chętnie je czytają ludzie, niewiele czasu mający na zastanawianie się nad zagadnieniami językowymi. Obecnie „Język polski“ walczy o usunięcie obcych wyrazów z naszej mowy. Pragnieniem T-wa jest pomnożyć liczbę członków przynajmniej do 400, by Lwów nie stał na szarym końcu. Wkłady przyjmuje seminarjum slawistyczne w uniwersytecie J. K. (ul. św. Mikołaja 4, I p.).

Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę dnia 7. lutego br. o godz. 6-ej w sali VII na Wszechnicy (I p). Porządek dzienny: 1) Dr. Kazim. Jarecki: Nowsze badania nad „Glossami z Cassel“; 2) komunikat: Mozajka gallo-rzymska z Clerval.

Zwyczajne Walne Zebranie członków Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. odbędzie się dnia 7. lutego br. o godz. 19-tej, w sali XIV-tej Uniwersytetu przy ul. Mikołaja I. 4. Blizsze szczegóły podane będą w ogłoszeniach, umieszczonych na tablicach Uniwersytetu.

Komitet „Chleb Głodnym Dzieciom“, którego fundusze są na wyczerpaniu, przypomina się ofiarności publicznej. Zeszłej zimy ratował wiele Zakładów wychowawczych od zamknięcia. — Dziś znów dochodzą rozpaczliwe wołania o pomoc, — tak ze Lwowa, jak i z całego Województwa. — W ciągu lutego odbędzie się wielkie zebranie sprawozdawcze — przedtem już jednak setki zagrożonych głodem dzieci wyciągają rączki do serc litościwych, prosząc nawet o najdrobniejsze datki. Składajcie, choćby groszami, ale wszyscy. — Redakcje pism o powtórzenie tego apelu i otwarcie list składkowych gorąco prosimy.

Zespół artystów „Lwowskiego Teatru Rozmaitości“ przy Organ. Nar. dz. IV. odegra w niedzielę dnia 8-lutego r. b. w sali teatralnej zakładu głuchoniemych przy ul. Lyczakowskiej I. 35 — operetki „Słowik“ i „Piosnki Wójlaszka“. Początek o godz. wpół do 7-mej wieczorem. — Dochód na ochronkę O. N. IV. i zakład głuchoniemych.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Małopolskiego Towarzystwa ogrodniczego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 8. lutego 1925 r. — o godz. 5-tej popołudniu, w sali odczytowej Tow. Gospod., ul. Kopernika I. 20, parter, na które Wydział Towarz. zaprasza wszystkich członków. 561.

(rs) Kolejarze składają nowy dowód patriotyzmu. Urzędnicy lwowskiej dyr. kol. utworzyli komitet organizacyjny pod przew. prez. inż. Barwicza, mający na celu pozyskanie szerokich mas pracowników kolei. Jako członków osobnego Koła Ligi Obrony powietrznej Państwa. Do koła tego należeć będą wyłącznie kolejarze.

(rs) Ofenzywa bakterii i zarazków. W wędliniach lwowskich sprzedające osoby biorą krajaniu wędliny w ręce, przez które przechodzą również bakterie, zawierające na sobie miliony bakterii. Osoby te posługując się winni widelcem, a nie palcami, czego dopilnować winny władze sanitarno.

Czy to uczciwe? Sierżant 40 pp. J. H. zgłosił się w naszej redakcji na zegarmistrza A. Boschwitzę (Syrstuska 28), który sprzedał mu zegarek rzekomo złoty za 120 zł. Okazało się jednak, że jest to złoto amerykańskie, a wartość zegarka, jak to ocenił zegarmistrz Gajewski, wynosi najwyżej 70 zł. Kiedy poszkodowany zwrócił się do p. Boschwitzę z żądaniem zwrotu pieniędzy — spotkał się z odmową i musiał, chcąc nie chcąc, wziąć materiał na sumę 120 zł., aby bodać w ten sposób pokryć swoją stratę.

(!!) Ze spraw miejskich. Sekcja druga (skarbowa) odbyła posiedzenie dnia 3. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenoczego. Z Prezydium obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: prof. dr. Marceł Chlamiacz i dr. Filip Schleicher. Uchwalono: 1) zarządzić wykonanie i ustalenie na korytarzu miejskiego Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Biłskich szafy na przybory szkolne i książki dla dzieci, uczęszczających do szkoły tudzież na bibliotekę dla chorych kosztem 550 zł.; 2) wyasygnować Związkom Miast Polskich w Warszawie 3300 zł. jako należytość, przypadającą od Gminy m. Lwowa z tytułu składki członkostwa na r. 1925 i 3) z powodu przypadającej w październiku br. rocznicy istnienia przez 25 lat teatru wielkiego we Lwowie rozpisac konkurs na utwór dramatyczny i przyznac na ten cel kredyt w kwocie 22 tys. złotych.

(rs) Publiczne wezwania. Otrzymałmy zaopatrzone w podpisy pismo „Związku amatorskiego“ Koła Polek dzielnicy III. (Żółkiewskie), który domaga się złożenia publicznego sprawozdania przez komitet, zarządzający przedstawienia siłami amatorów na cele humanitarne. W szczególności podpisani domagają się przedstawienia stanu kasy przez p. prezesową dyr. R. względnie przez jej prawną zastępczynię p. Z., zam. przy ul. Kingi 1b. Pomimo bowiem zaproszenia na Walne zebrane w dniu 4. bm. pod przewodn. p. prez. R. — zastępczyni jej p. Z. kategorycznie odmówiła z nieznanych dotąd przyczyn. Podobno p. Z. nie prowadziła żadnej księgowości, a dopiero 4. bm. pośpiesznie ją przeprowadzała za czas od listopada 1924 do 4. bm. Związek amatorski zatem żąda natychmiastowego zgromadzenia i zdania sprawy ze stanu kasy. Pod tem pismem umieszczono podpisy pp. Wł. Gwinera, Schultz i Radelki.

(rs) Brzydka sprawa. Do redakcji naszej za gościła niejaka Maria Dyszkowska, o której jeszcze na wiosnę pojawiła się notatka pt. „16-letni chłopiec uwiedziony przez 33-letnią kobietę“. Chłopcem tym miał być Wład. Kiszakiewicz. Obecnie domaga się Dyszkowska sprostowania, że ów 16-letni chłopiec liczy 28 lat i że dziecko jego obecnie ona utrzymywać musi. Gdyby nam D. chciała uczynić prawdziwą przyjemność, to zaprzętałaby na przyszłość swych wizyt w redakcji, co z pewnością nie ujmie niczego z nastrojowego tła jej romantycznych przygód. Cała ta brzydka sprawa, której opisywania sami jej bohaterzy domagają się w kategoryczny sposób, świadczy, jak daleko sięga demoralizacja powojenna, siejąca zębny posiew zwłaszcza w nielegalnych pozamałżeńskich stosunkach i deptaniu praw ludzkich i boskich przez niemoralne jednostki.

(d) Usiłowane samobójstwo. Wczoraj Ludwika Hodowana, zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej 38, w celu samobójczym napiła się jodyny. Odwieziono ją do szpitala.

(d) Wypadki. Franciszek Kraus, pomocnik ślusarski, przypadkowo napił się jakiejś trucizny. Józef Kłapkowski, liczący 4 lata, w czasie zabawy poknął przytrzymywacz od krawatki. — Helena Jurekówna, licząca lat 9, upadając, złamała rękę. a 14-letni Stanisław Czerep w szkole im. Staszka złamał nogę.

Wieczorek taneczny

na rzecz funduszu zapomogowego urzą za
I. Chr. Związek pracowników hotelow.
w dniu 7 lutego 1925 — w sali Domu Katolickiego
ul. Gródecka 2 b II piętro, o godz. 9 wieczorem. —
Wstęp za zaproszeniami. 12304

ZĘBY na RATY

WYKONUJE ZAKŁ. DENTYSTYCZ.

J. RAPPAPORTA

PL. MARJACKI I. 7
gdzie kawiarnia „De la Paix“.

RATA MIESIĘCZNA 25 zł.
ZADATEK 25 zł. 12359

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek, 6. lutego: Wieczór Muzyki Nowoczesnej. Wykonawcy: Irena Dubiska (skrzypce), — Zbigniew Drzewiecki (fortepian), Z. Drexler — Pasławska (śpiew) i Dr. Soweryn Barbag.

Wtorek, 10. lutego: Z Cyklu koncertów mistrzowskich XVII. Ignacy Friedman, pianista. 529

Kupujcie tylko **Mokka**
RADOMSKA CYKORJE

Humor zagraniczny.



SCENA W HOTELU.

— Twój mąż i moja żona... Jesteśmy złapani!

— Nie przeszkadzajcie sobie... Pomyliliśmy się o pietra. („Le Rre“, Paryż).

Lro ika karnawalowa.

Związek Strzelecki, Obwód Lwów, urządza w sali byłego Teatru „UL“, ul. Ossolińskich 10,
w sobotę dnia 7. lutego br.

Wielki Wieczór Kostjumowy. Muzyka wojskowa. Początek o godz. 9. wiecz. Bufet we własnym zarządzie. Bilety i zaproszenia do nabycia w Sekretariacie Związku Strzeleckiego, ul. Zielona 7, w godz. wieczornych.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży Handlowej we Lwowie urządza w dniu 7-go lutego 1925 w salach własnych przy ul. Czarneckiego 1, Wieczór kostjumowo-maskowy. Zaproszenia i bilety są do nabycia w sklepach WP. Bolesława Blockiego, ul. Akademicka 12 i WP. Mieczysława Zaleskiego, ul. Akademicka 20.

Kronika sportowa.

I. LKS. Czarni wzywa członków pragnących wziąć udział w turnieju szachowym do jawienia się w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8 w sobotę dnia 7. lutego o godz. 18-tej

Mównica publiczna.

DOWOLNE STOSOWANIE USTAWY.

W czasopiśmie naszym z dnia 13. sierpnia r. z. Nr 6940 umieściliśmy w streszczeniu obszernie napisany artykuł pt.: „Krzywda nauczycieli szkół

średnich i seminarjów nauczycielskich“, w którym wykazano fachowo i dowodnie, jaka krzywdę pod względem dystynkcji i uposażenia służbowego cierpią dotychczas starsi wiekiem i służba nauczyciele tych szkół w Małopolsce w porównaniu z młodszymi i młodszymi wiekiem i służba kolegami zawodu.

Jeden z pokrzywdzonych w ten sposób nauczycieli-weteranów po bezskutecznym przedstawieniu tej krzywdy w drodze służbowej odniósł się pismem w maju r. z. wprost do Ministerstwa WR. i OP., tudzież do Ministerstwa Skarbu, udowadniając, że wskutek mylnej interpretacji i takiego zastosowania ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1923, przez Kuratorjum O. S. L. Skarb Państwa narażony jest na znaczne a nie należące się wydatki, które po sprawdzeniu przed stawionego stanu rzeczy należałoby unormować po myśli należytego zastosowania postanowień odnośnej ustawy uposażeniowej.

W odpowiedzi na to odwołanie się Ministerstwo WR. i OP. oznajmiło reskryptem z dnia 13. października z. r. Nr. 12456/I, że Kuratorjum OS. L. postąpiło w poruszonej sprawie uposażeniowej zgodnie (?) z brzmieniem obowiązującej ustawy, która pod względem uposażenia nie odróżnia nauczycieli wykwalifikowanych od niewykwalifikowanych; nauczycieli szkół ćwiczeń od nauczycieli seminarjów nauczycielskich i szkół średnich ogólnokształcących; stałych od prowizorycznych i ustanowionych na czas potrzeby po myśli § 8 austr. pragmatyki służbowej, a decydująca jest w tym wypadku dla wszystkich jedynie liczba zaliczonych trzech-letniej służby“. A wiadomo z artykułu tu wspomnianego, jak niewłaściwie i krzywdząco ustalono to zaliczenie dla nauczycieli-weteranów. A tu w dodatku Ministerstwo akcentuje jeszcze i to, że kwalifikacja, stabilizacja w zawodzie i zasługi są obojętne...

Ponadto zaznacza powołany reskrypt, że ustawodawca przy uchwaleniu art. 106 w przedchodzących postanowieniach ustawy uposażeniowej „chciał uniknąć redukcji do niższych grup uposażenia tych wszystkich osób, które uzyskały już pewien wyższy (?) stopień uposażenia na podstawie poprzednio obowiązujących ustaw i stan ten uważały za swoje prawo nabyte!...“

Nie możemy pominąć milczeniem uwagi, że Kuratorjum przyznało z reguły tym młodym i młodszym służbą osobom, zwłaszcza ustanowionym na czas potrzeby i nie posiadającym wymaganej kwalifikacji zawodowej wyższą grupę od ich posiadanej stopnia służbowego według ustaw poprzednio obowiązujących i nabytego przez nich prawa, — a tylko co do nauczycieli-weteranów postąpiło w tym względzie z całą skrupulatnością!...

Tymczasem, o dziwo, w państwowym seminarjum nauczycielskim w Stanisławowie i w innych zredukowało od 1. stycznia 1925 Ministerstwo WR. i OP. reskryptem z dnia 1. listopada r. z. Nr. 5258/I cztery mianowane przed przeszło dwoma laty na stałe sily nauczycielskie, do niższych grup i szczebli uposażenia, aniżeli przysługuje im to na mocy istniejącego prawa według ustaw i rozporządzeń tak poprzednio jakoteż obecnie obowiązujących!...

Z tego powodu wnieśli pokrzywdzeni temi dniami przedstawienie do Ministra WR. i OP. żądając utrzymania dotychczasowego prawomocnego stanu.

Ciekawi jesteśmy, jak postąpi teraz Ministerstwo w tej sprawie wobec przytoczonych tu swoich dwóch diametralnie sprzecznych, a prawie równocześnie i w analogicznych sprawach wydanych reskryptów.

Pokrzywdzeni postanowili w razie nieuwzględnienia tego przedstawienia odnieść się ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

G. Zarzycki.

Brak wodociągów i kanalizacji w Żółkwi.

Akcja zapobiegawcza Zarządu miasta.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, w lutym.

(I) Miasto nasze od dłuższego czasu cierpi na brak wody. Za mało jej w nurtach — sili venia verbo — Świni, skutkiem czego nie mamy w lesie tak zbawiennych w wielu wypadkach kąpieliszcznych, brak jej także (wody oczywiście, nie świni p. k.) w miejskich studniach artezyjskich, doprowadzających wodę ze źródeł Haraju.

Woda, sprowadzona ze wzgórza Harajowego, jest bajeckiej jakości i czystości i pod względem kwalitatywnym nie ustępuje w niczem wodzie dobrostańskiej we Lwowie. Wszelako woda ta, sprowadzona sposobem zwykłym a m. rurami żelaznymi bez specjalnej maszynierii (ssąco-tłoczącej) mimo wszystko nie zaopatruje mieszkańców grodu żółkiewskiego w ilość wody dostateczną.

Studzien artezyjskich tego rodzaju w całym mieście jest pięć zaledwie a z tych jedna lub dwie stale są zepsute i nie funkcjonują wcale, co znów powoduje natiok konsumentów przy studniach pozostałych.

Do rzędu studzien, stale niemal wody pozbawionych należy studnia, znajdująca się w pobliżu t. zw. baraków wojskowych. A na niedomogę tę składa się kilka przyczyn.

Przedewszystkiem studnia owa zaspokajając musi znaczne stosunkowo zapotrzebowanie większej ilości konsumentów, ulega często uszkodzeniom a w następstwie tego zdemontowaniu.

A co najważniejsze, teren w tem miejscu jest cokolwiek wyżej położony, aniżeli przy studniach pozostałych, wobec czego napór wody Harajowej, doprowadzanej tu siłą rzutu źródłanego, jest słabszy, czemu przypisać należy zmniejszoną w studni obfitość wody i nieustanne skargi mieszkańców odnośnej dzielnicy.

Sprawa wodna, widać się, jak waż morski, dawno już — i przed wojną jeszcze była przedmiotem deliberacji na Radzie miejskiej, która onego czasu pragnęła przyjść miastu z pomocą w zaspokojeniu potrzeb nieodzownych.

Badania chemiczno-geologiczne, przeprowadzone przez fachowców, miały stwierdzić, że w oddalonym od Żółkwi o 7 wiorstw Macoszynie, znajdują się źródła bez zarzutu i dość obfite, mogące zaopatrzyć miasto w potrzebną ilość wody.

Wybuch wojny światowej a potem ukraińskiej jakoteż smutne przebiegi wojenne i powojenne uniemożliwiły podjęcie budowy wodociągów i zrealizowanie planów odnośnych.

Obecnie sprawa wodna w zarządzie miasta zów przysła na tapet a sfinansowanie tejże umożliwić ma przyrzeczona Skarbowi polskiemu pożyczka amerykańska.

Gmina m. Żółkwi poczyniła już kroki w Banku dla gospodarstwa krajowego w Warszawie, dokąd przed tygodniem wyjechała delegacja złożona z prof. Dworskiego i reagenta Miśky'ego z interwencją zarówno w Banku warszawskim, jak i u bawiących tam wówczas reprezentantów nowojorskich.

Chodzi przedewszystkiem o uzyskanie pożyczki w kwocie 250.000 dolarów amer., potrzebnej na wybudowanie stacji wodociągowej wraz z urządzeniem całej maszynierii w Macoszynie i doprowadzeniem wodociągów do Żółkwi.

Celem splacenia odnośnej pożyczki długoterminowej, zaciągnąć się mającej z różnymi zastrzeżeniami natury finansowej techniczno-budowlanej, projektuje gmina zaprowadzenie podatku wodociągowego.

Przy tej sposobności koniecznym jest jednak zarządzenie jeszcze jednemu brakowi, mianowicie

brakowi kanalizacji w mieście, której doprowadzenie do skutku ułatwią projektowane wodociągi.

Kanalizacja z różnych względów jest koniecznością, nie ulegającą kwestji, głównie zaś względy higieniczne domagają się imperatywnie zaprowadzenia jej w mieście równocześnie z akcją wodociągową, choćby to nawet miało być połączone z ofiarami materialnymi ze strony właścicieli realności miejskich.

W sprawie wodociągowej, idącej po linii zaspokojenia potrzeb nieodzownych, celem zabezpieczenia podstawowej pożyczki dolarowej wyjeżdża w tych dniach do Warszawy ponownie delegacja gminna, w której udział biorą komisarz rządowy, dr. Turzański i tegoż zastępca prof. Dworski.

Miejmy nadzieję, że akcja dotycząca, jak nieraz już, nie spali na panewce, lecz wyda niebawem plon pożądany.

ZAPISKI.

„Przeгляд Wojskowy“ 1 i 2 zeszyt omiść pracę i jest do nabycia w cenie 2 zł. 20 gr. za 16-arkuszowy zeszyt. Kwartalnik ten, poświęcony obcej myśli wojskowej, wydawany przez Inst. Nauk. Wydawniczy O. II. Szt. Gen. i T-wa WW. pod redakcją płk. S. G. Roweckiego, informuje o najnowszych zdobyciach i doświadczeniach w dziedzinie techniki wojennej i prowadzenia wojny, daje bibliografię czasopism wojskowych wszystkich państw świata.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA.

J. ELITA, maszyny, przykory rzeźniczo-masarskie, oraz naczyńia kuchenne
J. K. PAWLIKOWSKI
ceny fabryczne
Daw NIEJ A. ZAREMBA i Ska
LWÓW



Skład główny:
ul. Nowa Rzeźnia 41
Filja: 12888
ul. Rutowskiego 12.

Uwaga: Jedyne składy maszyn i ścisków do szynok.

AGENTÓW

zdolnych podróżyjących za prowizją, dla sprzedaży maszyn rolniczych i do sycia, w miasteczkach i po wsiach, poszukuje pierwszorzędna firma handlowa. Zgłoszenia do biura dzienników Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2.
12383

NOWO OTWORZONY
Skład Gramofonów i Maszyn do sycia
sprzedaje na dogodne raty
po bardzo niskich cenach
M. GOLD
Lwów, ul. Gródzka 22.

UWAGA NA Nr. DOMU. 123.0

Urzednicy, Nauczycielki, Kolejarze oraz Funkcjon. Policji

najtaniej i na korzystne raty kupicie wszelką **GARDE ROBE** damską — oraz materiały **PONCZOCHY, BIELIZNE** w znanym ze solidności magazynie **BATOREGO 6**

„BRASVIT“

Prawnie zastrzeżony

Aparat plynny do lutowania wszelkich metalli.

Każdy załad przemysłowy i warsztat reperacyjny powinien zaopatrzyć się „BRASVIT“-em.

Koszta lutowania „BRASVIT“-EM są minimalne, — a korzyść, jaką „BRASVIT“ zapewnia, są następujące:

- 100% oszczędzenia narzędzi,
- 20 % oszczędzenia czasu,
- 100% oszczędzenia materiału i o
- 300% większą wytrzymałość, jak przy lutowaniu boraksem.

12321

Prospekt na żądanie wysła się oplatnie

Wyłączna zastępstwo i skład fabryczny:

F-a „TYTAN” Lwów, Wałowa 23. Nr. tel. 6-36.

Na najwygodniejszych warunkach dla P. T. urzedników i wojskowych!

Otomany, kanapik, łózka, składane, wkładki, poduszki rosharowe i z morskiej trawy, dywany, chodniki, kapy na łózka, prtryjery, firanki, narzuty, ceraty i linoleum 472

poleca najtaniej

E. Kopenblit
wów, Brajerowska 4

Najmniej 40.000 zł.

zarobią dowodnie rocznie panowie kupcy, urzednicy, którzy co najmniej zł. 2000—5000 w gotówce posiadają. Znajomość branży zbyteczna. Znakomita czynność. Zgłoszenia pod M. B. 17 do biura ogłoszeń „PRASA”, Kraków, Karmelicka 16. 583

V. FIEDLER, Fabryka beczek, PRAHA-VRSOVICE

Z nieczynnego browaru mam na składzie: 80 beczek pojemności od 30 do 6 hl, 17 kadzi do fermentowania (gab) po około 30 hl — 1.000 beczek 2/1 hl 250 beczek 1/1 hl 250 beczek 1/2 hl wszystko nieuszkodzone, w doskonałym stanie, **tanio do sprzedania.** 584

Nowo otworzon! Salon Mod „MERY” przy ul. Piekarskiej 1a

poleca najnowsza kapelusze po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie modniarstwa wchodzące. 583

RATY FIRMA RATY

MAKS NELKEN

Lwów, Legionów 9 chcąc umożliwić zakupno **UBRAŃ MĘSKICH** gotowych, jakoteż na miarę, szerokim sferom urzedników państwowych, oraz p wyatnych, udziela **Kredyt** 55

RATY NA RATY RATY

KONKURS.

I. Zarząd Pow. Kasy Chorych w Kamionce Str. rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza z warunkiem:

- 1) Obywatelstwo Polskie,
- 2) Nieprzekroczony 4 rok życia,
- 3) Ukończone niższe gimnazjum, akademja handlowa wzglę nie egamin z rachunkowości Państwowej,
- 4) Praktyka w Kasach Chorych,
- 5) Curriculum vitae,

Do posady prz. wiazane są pobory X. grupy uposażenia urzedników Państwowych. Posada nadana zostanie na rok prowizoryczne, a po roku nastąpić może stabilizacja.

Pierwszeństwo zastrzega się zdemobilizowanym inwalidom wojskowym.

Podanie należy wnosić do Zarządu Kasy do 15 lutego 1925.

II. Na posadę Kontrolora Pow. Kasy Chorych,

Warunki przyjęcia:

- 1) Obywatelstwo Polskie,
- 2) Znajomość czytania i pisanja,
- 3) Nie przekroczony 40 rok życia,
- 4) Swiadectwo moralno ci.

Do posady przy. iazane są pobory XII. stopnia uposażenia służby państwowej.

Pierwszeństwo mają zdemobilizowani żołnierze lub inwalidzi wojenni.

Podania wnosić należy do Zarządu Kasy do 15/II 1925. 558

POWIATOWA KASA CHORYCH w Kamionce strum.

Dyrektor: M. BATER Przewodniczący: ST. KOTLINSKI

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. GOLDSTEIN** b. ołow kliniki wiedeński i berliński, ord. 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. 11994

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH **Dr. A. NADEL** plac Hallcki 1. 7 (nad kawiarnia Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. 11995

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. LAUTERSTEIN** b. ołow kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową. 11798

Lekarz Dentysta **A. Jungfer** ord. oberze Szpitala 15, I. p. P. T. Kolejarzom i Emerytom przy okazaniu legitymacji udziela się zniżki, udogodnienia w płatności. 12381

Baczność!

Dla wygody P. T. Publiczności celem ułatwienia i umożliwienia taniego zakupu najlepszych sort

Pończoch

Rękawiczek Bielizny

oraz wszelkich towarów galanteryjnych, zostało z dn. 20. bm, otworzone źródło taniego zakupu

ZYGMUNT NACHT

PL. GOLUCHOWSKICH 11 Wchód przez sień. 355



SPECJALISTA **BILARDÓW** LWÓW Krasickich 12. **CZERNIAWSKI** 11925

TANIO i DOBRZE PRZERABIA I POKRYWA **KOŁDRY I MATERACE** **FABRYKA POŚCIELI** LWÓW, KORALNICKA 6. 11578

BUDZIK

przedwojenny z 2-letnią gwarancją, płynną fabryki Jungiana. Następane **DWIE RATY** Czekłem P. H. O. wysyłam **NATYCHMIAST** za zaliczką 5 zł.

MARYAN DAJEWSKI Lwów AKADEMICKA 20. 534



WÓZKI dziecięce

najlepszej marki i wianego wyrobu po cenach najtańszych poleca

M. LACHER, Lwów, Sykstuska 28. Uwaga na Nr. 23. 541



NAJROZMAITSZE

Pantofle i Papucze

poleca i wykonuje po najniższych cenach **FABRYKA PANTOFELI**, ul. Wronowska 4. 477

Meble na raty! Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie i t. p. w znanej firmie **Münzera**, Rejtana 1. 4. 246

Kaszel, chrypka

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy na pewno
„SULFOCOL“ LAOKOON
stosowany z znakowitym skutkiem przez wybitnych lekarzy. **DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.**



T A R G I O G Ó L N E
W POŁĄCZENIU Z TARGAMI TECHNICZNYM I BUDOWLANYM.
N A J W I Ę K S Z E I N A J S T A R S Z E
M I Ę D Z Y N A R O D O W E T A R G I Ś W I A T A
WAŻNE ZARÓWNO DLA WYSTAWCÓW JAK I DLA KUPUJĄCYCH.
UDZIELA INFORMACJI I PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
BEZINTERESOWNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA MAŁOPOLSKĘ WSCHODNIĄ:
BRACIA MUND, LWÓW, SYKSTUSKA 23.

Wapno budowlane

i handlerskie wypalają bez przerwy zimowej
Miejskie Zakłady Ceramiczne
Kraków, Lwowska 2. —
Przy odległości ponad 100 km. ułgowa taryfa kolej 33t



Adresy są to... posiadane w placach. Cena 30 groszy szt.

Kto chce

znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi

się natychmiast w

Wiek Nowym

na j. p. o. c. y. t. n. e. j. s. y. m. dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

12379

CZyste ODPADKI PAPIEROWE

skupuje wagonowo **Kartola** Sp. z ogr. odp. w BIELSKU, ul. 3-go Maja 1. 9
OFERTY POŻĄDANE

WPISY

na Kursy Księgowości
pojed. i podw., rach. kupieckie i korespondencję przyjmuje się od 10—1 i od 4—8 godz., oraz na stenografię, pisanie na maszynie, przygotowanie do matury seminarjalnej. Przeprowadza się bilansy.
Dyr. P. Rutkowski, Żybiłkiewicza 41.
Po ukończ. kursu poleca się na posadę. 420

ZEGARY PENDLOWE

w wielkim wyborze 11921
poleca taniej niż wszędzie
M. H. HENNER
Pańska 6.
P. T. Urzędniakom udzielam dogodnych rat.

MALŻEŃSTWA

MEZCZYZNA samotny lat 39, inteligentny dobrego serca i charakteru posiadający wielki majątek i znaczną gotówkę w dolarach zawsze znajomość w celu matrymonialnym ze starszą panną lub wdówką mogącą wnieść pewną część gotówki do wspólnie założonej się mającej nadwyżki dobrego interesu. — tylko Panie szlachetnego charakteru i dobrego serca raczą przesłać pisemne zgłoszenia pod „PRZEZNACZENIE 925” do Administracji Wieku Nowego — Lwów. 12206

KAWALER w średnim wieku, na stanowisku, z braku znajomości ta droga, pragnie poznać pannę w celu matrym. od 18 do 24 lat, któraby miała na przedmieściu własny domek. Zgłoszenia listownie pod P. S. do Adm. Wieku Nowego. — 12340:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZNALEZIONY pufares i chusteczka w teatrze „Nowości” — broda, 4 bin. do odebrania w Koncernie naftowym „Debrun” a Mohrerówca. — 12322:

JAN KULIG z Podhajczyk p. Rudki, zgubił książkę wojskową, która unieważnia. — 12338:

UNIEWAŻNIA się zgubiona dnia 4. lutego karta odroczenia I. 3901, wystawiona przez P. K. U. Lwów — miasto, na nazwisko: Apfelbaum Chaim. — 12382:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe — wydane przez P. K. U. Lwów, na nazwisko: Króllickiewicz Michał. — 12369

NAUKA

Kursy Handlowe J. Hirschsprunga,
Lyczakowska 34. Tel. 26—78

OTWIERAJĄ NOWY KURS
księgowości kupieckiej i bankowej. Osobny kurs dla abiturjentów. Pisanie na maszynach. 550

W SZESCIU tygodniach wyczam kroju i szycia, dla prawników udogodnienia. — Przyjmuje wszelkie zamówienia sukien wizytowych, rautowych, płaszczy i kostiumów. — Leonia, Szawla 7 boczna Chorążczyzna. 12248

NAUCZYCIELA na wyjazd do chłopca 3-cia klasa przyrodniczo — matematyczna potrzebny. — Zgłaszać się Leonia Sapichy 4 I. p. między 4—6-sta 12229

KONWERSACJI literatury gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka — Sykstuska 43A II. p. 12175

SZYBKO i tanio wyczam języka niemieckiego Zgłoszenia Administracja Wieku Nowego pod ATHOS. 12261

AKADEMIK z kółkietnia rutyna poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod RUTYNA. 9083

WŁOSZKIE LUB WŁOCHA do nauki poszukuje Zgłoszenia pod ADWOKAT do Biura Sokolowskiego Jagiellońska. 12081

3 ZŁ. LEKCJA języka franc., niem. i gry na fortepianie — Zgłoszenia listowne do Adm. pod „3 ZŁ.” 11857

MŁODEJ francuskiej rodowitej na godziny poszukuje. Zgłoszenia pod LEKCJA do Adm. Wieku. 12008

LEKCEJE francuskiego, niemieckiego, Russka 3, przez podwórze, II. p., kolo drukarni. Wiadomość od 3—6. 12129

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie oraz z ćwiczeniem po omach przystępnych. Wiadomość: Ulica Józefa 11 — damer na prawo. — 12301

KURS MATEMATYKI (niższe gimn.) wyłącznie dla uczniów niezadowolonych, prowadzi naucz. gimn. Lektora zbiorowe lub osobne. Także lekcje geometrii wyk. Batorego 34 — IV. piętro, od 12333

ROZMAITE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dla wygody szerekiego koła Konsumentów otwarty jest przez cały dzień wyrab mięsa wszelkiego gatunku oraz skład wędlin znanych z dobroci fir y
BRACIA LINTNER Lwów, Rynek 9.
547

WAZNE dla pań! Farbowanie włosów trwałą farbą „Henne” na wszystkie kolory tylko w instytucie „d.Beaute” — Lyczakowska 19. 12173

GRYWAM do tańca. Ulica Snopkowska 35, drzwi 4. 12010

WAZNE dla pań! Twarzowe fryzury i stylowe tylko w instytucie „d.Beaute”, Lyczakowska 19. 12174

AKUSZERKA poleca się paniom Leona Sapichy 61. parter: 10494

RYSUJE, kombinuje wzory do białych i kolorowych haftów batikuje, maluje obrazy, ekrany, szale, suknie, abażury itd. Także powiększam portrety nawet z najmniejszej fotografii. Cena bardzo przystępna — Zyblikiewicza 49 — II. piętro, wprost. 12200

MŁYNY wodny będący w ruchu, od zaraz do wydzierżawienia pod warunkiem rekonstrukcji. Zarząd dóbr Kurzany poczta loco. — 527

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 11982

AKUSZERKA przyjmuję panie oraz zamówienia — niezamoznym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter 11983

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia. — Orłowska 49 I. piętro. — 11968

PRZERABIA swetry na kanizelki, wykonuje też pończochy jedwabne, skarpetki i nóżki; Pracownia trykotarska — ulica Prowiantowa 8, boczna Bema. 12389

PIANINO do przegrywania. Zgłoszenia pod MUZYKA Adm. Wieku Nowego. — 12365

POŻYCZE na podkład 200 zł. na krótki czas. Pod „200” do Adm. Wieku Nowego: 12363:

WYKONAM zebry szwaczce — za uszycie bielizny. Pod ZAB do Adm. Wieku Nowego. 12361:

PAN, pani — która pożyczycy na przeciąg pół roku 300 do 500 dolarów — otrzyma stała posadę kasjerki w sklepie za pensją miesięczną 100 zł. Dana pożyczka jest rodzajem kaucji. Zgłoszenia pod BYT do Adm. Wieku. 12350:

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 10145

AKUSZERKA ORZECHOWSKA przyjmuje panie, niezamoznym ustępstwo. Sadowicka 27. 12178

DO darowania chłopczyk dwutygodniowy od zdrowej matki; Wiadomość Kordeckiego 49. 12208

KTO mi pożyczycy 1000 zł. dam za procent cały wikt i będę spłacać po 100 zł. miesięcznie. Listy do Wieku pod J. O. 12204

WEZME dziecko na wychowanie. Wiadomość Kasprowskiego nr. 8. 12275

**Bizuterja, zegarki, bogaty wybór
przeróbki, naprawy szybko
i starannie 292**

WŁ. BUSZEK
Lwów, Akademicka 6 telefon 18-48
Dla prowincji w jednym dniu lub odwrotną pocztą.

PARCELA do wydzierżawienia na skład. Wiadomość w składzie skór pod Kilińskim ul. Kościelna. 12234

30 LITR. MLEKA dziennie oddam o 15 gr. taniej od ceny rynkowej, wypożyczającemu za gwarancja 500 zł. Zgłoszenia pod DOSTAWA do Adm. Wieku. 12315:

INFORMACJE dokładne i pewne o stosunkach kredytowych kupców i przemysłowców, udziela jedynie najstarsze istniejące Biuro CELERTAS, Lwów, Jagiellońska 17. 12310

ZŁOTA BIZUTERIA POLECA. PRZERABIA I NAPRAWIA SOLIDNIE I TANIO KAZIMIERZ TURLIK, jubiler—złotnik. Lwów, ulica Rutowskiego I. 7, naprzeciw Katedry gł: bramy. — 12335:

DLA MŁYŃÓW dostarczam masę szmyrgłowa do odnawiania kasprow, luszczarek, kwarc sortowany do nakładania zmieszanych kamieni, gaza, siatka, gurt, kabełki, okucia tożone zawsze na składzie. Lauruk — Lwów — ulica Żółkiewska 127. — 12036

WOLNE POSADY.

SŁUŻĄCA do dwójga osób, umiejąca gotować — lubiąca czystość z dobrymi świadectwami poszukiwana. Zgłaszać się: Niemcewicz 26, II p. drzwi Nr. 16, od 2—4 tel. 12031

POTRZEBNA uczciwa, skromna gospodyni z bardzo dobrem gotowaniem do jednej osoby do wszystkiego. Zgłoszenia pod L. K do Adm. Wieku. 12181

Wielka fabryka wyrobów gumowych w Polsce
poszukuje 11991

dzielnego zastępcy

o ile możności fachowca na Lwów i okolice.
Zgłoszenia nadsyłać do Administracji Wieku
pod „GUMOWE”.

POSZUKUJE się (do lekarza) służącej do wszystkiego. — umiejącej gotować. (Od 15. lutego). Orłowska 46. 12195

NIEMKA na prowincje do dziecka 4 letniego, nowicjuszeki wykluczone. Zgłaszać się: Dr Schluper, Podleskiego 8 od 12—1. — 0— — 11972

MODELKI do głowy i aktu potrzebuje profesor Nalhorczyk Zgłoszenia Snopkowska 47 parter na lewo drzwi 19 od 10 do 12. — 11969

INTROLIGATOR D. Buchbinder w Brodach poszukuje zdolnego pomocnika. Posada do objęcia zaraz. 11980

POSZUKUJE się pierwszorzędnego, trzeźwego buietowca. — Placa obojetna. A: FRAENKEL, Lwów, Sapichy Nr. 69: 12130

SŁUSARZA samodzielnego na roboty głtrowe, poręczy do schożów, przyjmie pracownia Dworknickiego 7. 12116

SŁUŻĄCA z gotowaniem z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna Zgłoszenia: Falber Kampiana 5 II. p. 12201

ZARZĄD dóbr Bojanice p. Turynka obok Żółkwi poszukuje ogrodnika na ordynarie od 1 marca br. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod adresem Zarządu dóbr 537

RYSONICY w zakresie prac mierniczych — mogą otrzymać dłuższe zajęcia. Tylko pierwszorządne siły poszukiwane. Zgłoszenia z podaniem warunków, curriculum vitae i próbami rysunku i opisywania nadsyłać pod adresem Komisja Graniczna polsko — czeska Nowy Sącz. 538

POTRZEBNA służąca do wszystkiego i pomocna w sklepie korzennym Wiadomość Kadecka 10, sklep. 12265

FRYZJERKA damska Wiktorja Szczyńska, ul. Wałowa 5 — I piętro, przyjmie intet, panienkę do nauki fryzjerstwa damskiego i perukarstwa. 12368

POTRZEBNA modelka zgrabna blondyna. Zgłoszenia: Ulica Zacharzewicza 3, parter. 12366:

PRAKTYKANTA przyjmie się w zakładzie dentystycznym — plac Halicki 7, II piętro. 564:

PANIENKA do dziecka półrocznego z praniem bielizny dzieciecej, znajdzie posadę we Lwowie na korzystnych warunkach. Zgłoszenia pisemne pod DOBROBYT do Adm. „Słowa polskiego”, Zimorowicza 15. 565:

KILKADZIESIAT POSAD akwizytorskich wakuje w Akademickiej Centrali Samopomocowej, Lwów, ul. Łozińskiego 7 Inteligentni i młodzi reflektanci zgłaszaj się winni codziennie od 16—19. Starsi uczniowie szkół średnich pożądanymi. — 9034

Pierwszorzędnego KUCHARZA

kawalera, smakosza, dobrego zgermangera, poszukuje pierwszorzędną r. stauracja. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „R. P.” do „Wieku Nowego”. Posada do objęcia od 15. II. 1925. 539

INTROLIGATORSKI czeladnik młody (ewentualnie wywołanie) znajdzie natychmiastowe stałe zajęcia. Zgłoszenia pod INTROLIGATOR do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4. 552:

PRALNIA Europejska Paśki Mikolascha, poszukuje ślubna prasowaczka i koczularkę na stałe za dobrem wynagrodzeniem. — 12354

FABRYKA broń ARMA poszukuje kilku zdolnych ślusarzy i rusznikarzy do robót precyzyjnych. Zgłoszenia: Plac Bema I 3. — — 12226

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, tylko z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: Akademicka 21, III. p. m: 8: 12323:

SŁUŻĄCA przyjmie zaraz. Leona Sapichy 37, — Zakład Dentystyczny. — 12318:

POSZUKUJE pomocnika fryzjerskiego lub starszego praktykanta, całe utrzymanie, boczne dochody, umowa ustna. — Phreazweg, Sadowa Wisznia — 12314

UCZCIWA praczka znajdzie stałe zajęcia w pralni. Zgłoszenia: Pralnia a la Paris, paśki Hausmana 6. 12295:

KORESPONDENT niemiecki potrzebny na godzinę dziennie od 6 do 7 wieczór; Listy pod KORESPONDENT do Adm. „Słowa Nowego”. — 12291:

ZDOLNY pomocnik fryzjerski i uczeń do praktyki potrzebny zaraz. — Judołi Pirtzi, Hotel George'a. 12327:

APTEKA M-ra Leszka Stadowskiego, Halicka 19, przyjmie dobrze poleconego magistra farmacji, Polaka. 12347:

SPRZEDAWCA Inwalida dla księgarni dworcowej dla sprzedawcy wyrobów tytoniowych we wschodniej Małopolsce — poszukiwany. Wymagana kaucja. Zgłoszenia RUCH — ulica Złotona 6. — — 12341:

DZIEWCZETA do pakowania żółtek, potrzebne do apteki Stadowskiego. Lwów, Halicka 19. — 12348:

PCSAD PCSZUKUJA.

MŁODA, intel., chetna do pracy, panna — poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pisemne pod **CHETNA** do Adm: Wieku Nowego 12125

TARYFER międzynarodowy poszukuje posadę od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod **PELIKS** do Adm: Wieku. 12119

OGRODNIK z dłuższą praktyką poszukuje posady na prowincji. Listy do Wieku pod **DLUGOLETNI** 12220

MŁODA inteligentna sym. wdowa po kier. szkoły poszukuje zaraz posadę gospodyni na plebanie lub starszego samotnego pana należni na wyjazd. — Zgłoszenia do Adm **W. N. pod PLEBANIA**. 12262

OSOBA młoda poszukuje posady do samodzielnego zarządu — chętnie do młodego małżeństwa budziennego. Zgłoszenia pod **ZAUFANA** do Adm: Wieku 12370:

EMERYTKA starsza, łagodnego usposobienia, poszukuje posady do wdowca lub samotnej osoby na bardzo skromnych warunkach, należni w Lwowie. Listy do Adm: Wieku Nowego pod **EMERYTKA**. 12203:

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1361, pok. Francuski, sily nauczycielskie; bony, pielęgniarstwo, gospodyni; kucharki; kucharzy; służbę wszystkich zawodów, rzadców, ekonomów, inżynierów, ogrodników itp. 12376

MŁODY kawaler poszukuje posady wódnego biurowego — może zastąpić pisarza maszynowego lub jakakolwiek inną. Łaskawe zgłoszenia pod **MŁODY KAWALER** do Adm: Wieku Nowego. — 12331

SIFA samodzielna z praktyką elektrotechniczną i biurową, z czytelnym piśmem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod „K” do Adm: Wieku. 12313:

OGRODNIK poszukuje posady niedaleko Lwowa lub miasta za procent od sprzedaży jarzyn lub na ordynarje. Wiadomość: Sądowicka 84. 12303:

DOBRA KRAWCZYNI poszukuje szycia w domach prywatnych: Szyje też białą bieliznę; Wiadomość: Pralnia Europejska, Pasaż Mikołascha; 12353

MŁODA, sympatyczna osoba przymie posadę kucharki-gospodyni w mieście lub na prowincji; Zgłoszenia: Maria Rostocka, Lwów, Zamarynow 1. 3; 12349

MIESZKANIA I SKLEPY

OFICER kawaler poszukuje pokoju z niekrepującym wchodem Pożądane śródmieście, łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod **MAJOR S. O.** 12157

MŁODE małżeństwo poszukuje dwa pokoje z prawem użycia kuchni chętnie u samotnej osoby. Listowne zgłoszenia dla **EMTEHA** do Adm. Wieku. 12249

POSZUKUJE dwóch pokoi umebłowanych; **Kremer**, Trzebiego Mała 12 Riunione 12257

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z oddzielną niekrepującą wejściem w okolicy Skarbowska, Ormiańska i Żelazna. Zgłoszenia pod **STARSZY** do Wieku Nowego. 12258

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie pokój z prawem użycia kuchni. Zgłoszenia pod **M. K** Wiek Nowy. 12260

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje przy starszej inteligentnej osobie pokoju z prawem użycia kuchni. Zgłoszenia Wiek Nowy R. K. 12259

POSZUKUJE się pokoju umebłowanego dla dwóch panów; Zgłoszenia pod **POKÓJ** do Adm: Wieku: 12135

PENSIJONAT „ANUTA” — Kopernika 1: 3, tel: 2300 — wolny pokój — 12131

PANIENKA intel. przymie na mieszkanie; Zgłoszenia: Ulica Szkarładowa 1, I piętro ганек: 12113

MIESZKANIE wspólne dla panienki zaraz do wynajęcia. — Antoniego 1. w podwórzu. 12108

SKLEP w Ryńku do odstąpienia wraz z magazynem, tylko katolikowi. Zgłoszenia pod **RYNEK** do Adm. Wieku. 12136

DO WYNAJĘCIA dla studenta osobny pokój z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do właściciela realności Lwów — Sw. Mikołaja 9. — 12205

POSZUKUJE dwa do czterech pokoje z komfortem wprost od gospodarza niedaleko centrum. Listy Adm pod **DYREKTOR** 12214

POSZUKUJE 3-4 pokoje z kuchnią komfort, okolica Parku Stryckiego, Zgłoszenia list do Administracji Wieku pod **ZAUFANI**. 12217

SZUKAM pokoju z osobnym wejściem bez lub z częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia pod „15 LUTY” do Administracji. 12221

POSZUKUJE 2 pokoje bez kuchni albo lednego z kuchnią; osobny wchód, komiort blisko śródmieścia, należni wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Wieku pod **SOLIDNY KAWALER** — a — 12248

NATYCHMIAST poszukuje lokalu w centrum, ewentualnie z mieszkaniem; Zgłoszenia: Ul. Balonowa 1, Gajek. 12297

PRZYJME kawalera na mieszkanie; **Kaźmierzowska** — róg **Kohłata**, **Szlihterz**; 12344:

ABSOLWENT politechniki poszukuje pokoju umebłowanego; Zgłoszenia: **Dąbrowski**, **Murarska** 49, 12330

MIESZKANIE składające się z dwóch do trzech pokoi i kuchni poszukuje. Zgłoszenia: Ul. Balonowa 1, Gajek. 12296

POKÓJ przy spokojnej rodzinie z całym utrzymaniem lub bez do wynajęcia; Zgłoszenia pisemne do Adm: Wieku pod **SZLACHETNOŚĆ**; 12288:

POKÓJ kawalerski do wynajęcia; **Zimorowicza** Nr. 12 — w podwórzu na lewo; 12329:

POSZUKUJE mały lokal z niekarskim piecem lub cukierniczy z koncesją. Zgłoszenia pod **KONCESJA** do Adm: Wieku Nowego. — 12337

POKÓJ umebłowany z osobnym wejściem z komfortem — poszukiwany dla samotnego pana. Zgłoszenia pisemne pod **KOMFORT** do Adm: Wieku. 12336

PRZYJME pania lub panne na wspólne mieszkanie. Chodzi o przebywanie wieczorem w domu. Zgłoszenia pod **TANIO** do Adm. Wieku Nowego 12328:

POKÓJ z osobnym wejściem wynajme intel. małżeństwu. — **Kaspra Boczkowskiego** 2, II. p. ганек na lewo. 12317:

DO WYNAJĘCIA nieurządzona, duża, narożna ubikacja sklepowa Może być zakład fryzjerski. Wiadomość u właścicielki, ul. Szymonowiczów 1, 5 12312:

MIESZKANIE składające się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią i pełnym komiortem poszukuje natychmiast. Pisemne zgłoszenia pod **AMERYKA** do Adm. Wieku. 12308

ABSOLWENT Politechniki poszukuje pokoju, może być ewentualnie z kuchnią. Łaskawe pisemne zgłoszenia proszę skierować do Adm **Wieku** pod **ABSOLWENT**. 12306

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego lub tylko do użyciu od 9 do 10 wieczór. Niekrepujące wejście. Światło elektryczne. Zgłoszenia listowne pod **ZYGMUNT** do Adm. Wieku. 12302

DO WYNAJĘCIA 1 pokój i kuchnia w Brzuchowicach ze stajnią i ogrodem. Listy pod **LETNISKO** do Adm **Wieku** Nowego. — — 12300

POKÓJ z osobnym wchodem z meblami lub bez także nowa maszyna nożna Singera. Listy pod **WYJAZD** do Adm: Wieku Nowego. — — 12299:

POKÓJ duży z osobnym wejściem dla dwóch panów lub pan do wynajęcia. (boczna Łyczakowskiej), **Piotra i Pawła** 21 — II. p. drzwi 21. — 12298:

POMIESZCZENIE dla pań przy ul: **Zyblikiewicza** 22, parter; 12380:

ARTYSTA dramatyczny poszukuje pokoju umebłowanego — z osobnym wejściem ew. z utrzymaniem. Zgłoszenia list: **Rygier**, **Portlerka**, **Teatr Wielki**. 12377:

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią, największy komiort, tylko w centrum miasta. Oferty pod **KUPIEC** do Biura ogłoszeń **Jacobiego**, **Zimorowicza** 14. 11412

ELEGANCKI pokój z komfortem dla dwóch panów z wkiem do wynajęcia. Wiadomość: **Kochanowskiego** 26, III piętro drzwi 1; — 12364:

MAGAZYN mały poszukuje w śródmieściu zaraz. **Brater** — **Kościuszki** 5 fryzjer. 12381

POKÓJ kawalerski umebłowany na placu **Marjackim** i koło **Techniki** do wynajęcia. **Marczyński**, **Wałowa** 2. 526:

TRZY ogromne pokoje z przedpokojem w samym centrum na biuro do wynajęcia. **Biuro Marczyńskiego**, **Wałowa** 2. 566

TRZY i dwa pokoje, kuchnia, komfort dla Izraelitów — do wynajęcia. **Marczyński**, **Wałowa** 2. 567:

POSZUKUJE w okolicy Politechniki pokoju z utrzymaniem albo bez dla syna mego **Technika** od 15. lutego. — proszę o łaskawe podanie adresu pod **E. M.** Adm: Wieku: 559

WILLA w Brzuchowicach blisko dworca na dwa lub więcej lat zaraz do wynajęcia. Nadaje się także na restaurację; Wiadomość: Adm: Wieku Nowego pod **DANUTA**. 12357:

STANCJA lub pokój wprost od gospodarza poszukuje. — Zgłoszenia: **Pańska** 11 A, u dozorczy; 12358

ELEGANCKO umebłowany pokój z utrzymaniem do wynajęcia. **Asnyka** 11 A, II. p. 12355:

WSPÓLNY elegancki pokój z całym utrzymaniem. Na **Biernego** 22 B, I. piętro. — 12350:

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY DO MIESA, KŁYŃKI do kawy, ŻELAZKA do prasowania poleca o 20% taniej 55 „MARTULUS”, Lwów, Trybunalska 1. 1.

SYPIALNIE, ładnie, pokoje meskie, wyroby solidne niedokające sprzedaje najtaniej: **Leon Maczliwski** — ulica **Chorażczyzna** 29 — 12186

MAGIEL korbowy sprzedam, **Łyczakowska** 57, drzwi 5. 12185

KAMIENICE przy ul. **Marcina**; parcele przy stacji **Brzuchowice**, sprzedam **Tomaszewski**, **Piaskowa** 14 12169

ZARÓWKI oszczędnościowe **Philippa** i innych sprzedam o 20 proc. taniej niż wszędzie **Fassler**, **Lwów**, **Sykstuska** 20 — 11517

SPRZEDAM tanio nowa dachówczarkę podwójną do wyrobu dachówek cementowych. **Janocki**, **Warneńczyka** 6; 12126

SPRZEDAM tanio kompletny aparat do ściągania wtył **ATOM** do ręcznego popędu, komoda debowa kuchnie żelazna 63/63 o jednej braturze, wannę negrograficzną do planów 95/150, bańki na miarko hermetyczne 30, 15 i 10 l. oraz 2 skobce po 10 l. Wiadomość: **Zyblikiewicza** 5, II. p. — „Biuro architektoniczne” 12114

PARCELA budowlana 166 sążni obok **Persenkówki** sześćset dolarów sprzedam; Zgłoszenia „166” **Wiek** Nowy, 11992

DOM z około trzy morgowym ogrodem w **Brzeżanach** do zamiany na dom na przedmieściu **Lwowa**, **Działyńskich** 4. 12212

WARSTAT kilimkarski do sprzedania; ul. **Domagaliczów** 9 I. p. **Łukasiewicz**. — 12218

WILCZUR roczna samica czystej rasy sprzedam, **Gródecka** 29, **Srokowski**. — 12238

SYPIALNIE jasna, ładnie modna, pokój meski rzeźbiony; salon stylowy; psychiczne, mackize — poleca **magazyn mebli** „Ars” **Hotel Krakowski**. 12261

SPRZEDAM fortepian wiedeński, **Restauracja**, **Janowska** 30; 12253

DO SPRZEDANIA nowy młyn motorowy maczno - kaszany polączony z maszynowym zakładem opalowym w **Jarosławiu** przy stacji kolejowej za 75.000 zł. Wiadomość: **Młyn „Perlak”** — **Jarosław**. 542

JAMNIKI sprzedam, **Mikołaja** 5, II. p. od 2-3. 12305:

30 PROCENT młyna motorowego dobrze prosperującego pod **Lwowem** do sprzedania; Wkład około 3.000; Zgłoszenia pisemne: **Śniegowska**, **Lwów**, **Nowy Świat** 20, I. p. 12294

SKLEP do sprzedania. Listy pod **ZAMOŃNI** do Administracji **Wieku** Nowego. — 12290

KUPIE chętnie **magiel** korbowy. Zgłoszenia listowne Adm: **Wieku** Nowego pod **MAGIEL**. 12289:

FORTEPIAN długi sprzedam na **dłuższe raty**, 400 zł. — **Murarska** 83, parter na lewo; 12267

MASZYNA do szycia nożna nowa do sprzedania. **Staszica** 4, I. piętro, wzrost schedów, od 12-2 i 7-8. 12346

MASZYNY do szycia najprzystępniejsze ceny, dogodne warunki. **UNITAS**, **Sokoła** 6. 12345

KAMIENICA piętrowa nowa z ogródkiem obok dworca głównego za 22.000 zł. do sprzedania. **Magazyn farb** — **Batorego** 12. — — 12343

PARCELE Budowlane **Zinna** **Woda** koło stacji kolejowej — okazynie do sprzedania. Wiadomość pod **BUDOWA** do Adm: **Wieku** Nowego. 12342:

ŚWITKA meska selskin — piżmak do nabycia. **Batorewo** 34 IV. piętro, od 3-4. 12334:

ZAKŁAD trykotarski, **Obozowa** 5 — sprzedam maszynę ponczoszkarską Nr. 18, bardzo dobrą z zapasem igłami. — 12325

FORTEPIAN mechanika angielska, prawdziwie dobry, tanio sprzedam. **Kopernika** 26, parter, ganek ostatnie drzwi; **Sileniarski**. 12320

FORTEPIAN dobry, piękny, sprzedam tanio. **Sapieży** 67 — I. piętro, drzwi prawe 12319

FORTEPIAN koncertowy, krótki czarny, krzyżowy „Petroff” sprzedam. **Kaspra Boczkowskiego** 2; II. p. ганек na lewo 12316:

KAMIENICA dwupiętrowa, pół ewentualnie cała (boczna **Gródeckiej**) zaraz do sprzedania; Wiadomość **PANTA** — **Gródecka** 71 — — 12311

KUPIJE **POZYCZK** królowa z roku 1913, 1893, 1914. — Wiadomość: **CELERITAS** **Lwów**, **Jagiellońska** 17. 12309

SPRZEDAM garnitur meblowy (sofa, 4 fotle), półbućki meskie, nowe amerykańskie, kamizelki pikowa, **Krzewicka**, **Łyczakowska** 4. — 12307

PARCELE koło **kościółka** 4w; **Wolechia** 205 sążni, sprzeda **Agencja**, **Chorażczyzna** 29 12352

DAMSKIE futro krymskie nowe okazynie do sprzedania. — Wiadomość: **Cłowa** 7, parter lewy. 12385

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny „Schmidt-Bösendorfer”; nowszy model, pianino krzyżowe sprzedam. — **Ulica Łyczakowska** 57, **Bazylewicz**. 12378

KAMIENICA dwupiętrowa (dzielnica IV.), wolne dwa mieszkania 3-pokojowe, ewentualnie trzecie mieszkanie — do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń ulica **Zimorowicza** 14 pod **GOTÓWKA** Pośrednicy wykluczeni. — 12373

DWIE duże szafy przedwojenne do sprzedania. — **Ulica Lelewela** 2, drzwi 8. 12371:

PIFKNY NOWY **GMACH** przy głównej ulicy **Łyczaków** — Dworzec, blisko tramwaju, 30 ubikacyi, z wielkim terenem przemysłowym, ogrodem, siania, wozownia, sklepy — za 16 tys. dolarów zaraz do sprzedania. Poważni **Reflektanci** racza się zgłosić: **Ul. Krzywczycza** 8 A, końcowa stacja **E. D. Lemałowicz**; 551:

ŁAPKI na szczyry, patentowe, klatki na papugi, kanarki — **F. Rentschler** **Legionów** 37: 548:

KUPIE rower, bormaszyny, **Sykstuska** 3L, **Karmazyn** — mechanik. — — 12362:

KUPIE kamienice 2 lub 3 piętrowa wprost od właściciela; Pośrednictwo wykluczone; Zgłoszenia do Adm: **Wieku** pod **GOSPODARNOSC**. 12366

HOTEL WARSZAWSKI

w zupełności przebudowany i odnowiony,
wyposażony w cały nowoczesny **komfort**

otwarty został w dniu 1. lutego

i oddany do użytku P. T. Przyjezdnych.

**Przeszło 80 pokoi
umeblowanych luksusowo,**

znaczna ich część wyposażona w łazienki i w telefony,
przyozdobiona artystycznie, zapewnia wszelkie wygody
P. T. Publiczności.

W każdym pokoju **woda zimna i ciepła.** Wszystkie
pokoje położone do słońca. Położenie w centrum
miasta zapewnia wygodny kontakt z dzielnicą handlową.

Ustęga skrzętna i uprzejma. Ceny bardzo przystępne

O liczne odwiedzanie hotelu uprasza

**Zarząd
„HOTELU WARSZAWSKIEGO“
Lwów, pl. Bernardyński 5
TELEFON 28-58.**

545

KONKURS.

Zarząd Kasy Chorych miasta Lwowa ogłasza niniejszem
konkurs na

**8 posad lekarzy Internistów
na 5 posad lekarzy chorób dziecię-
cych, na 1 posadę lekarza urologa
i na 1 posadę lekarza położnika.**

Od kandydatów ubiegających się o powyższe posady wy-
magane są:

- 1) Dowód obywatelstwa polskiego,
- 2) Przynajmniej 2-letnia praktyka szpitalna,
- 3) Nieprzekroczony 40-ty rok życia.

Termin składania podań upływa z dniem 15 lu-
tego 1925. — Podania kierować należy pod adre-
sem Kasy chorych m. Lwowa, Brajerowska 1. 8.

12390

NA DOGODNE RATY!

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce.

OBUWIE balowe i wieczorowe ⁵⁴⁴

OBUWIE ciepłe dla starszych pań

KALOSZE — BOTKI — PANTOFLE

POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA
WE LWOWIE

WE LWOWIE

Rynek 34

„HERA“

Rynek 34

Posazonowa sprzedaż

do 15. lutego 1925. Na 3-miesięczne raty!

KONFEKCJA DAMSKA i MĘSKA

„VIENNAPOL“

LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7.

sprzedają **niziej cen fabrycznych.** Przy zakupie
żądamy tylko 1/3 gotówki, reszta na 3-miesięczne raty.

Oddział męski:

| | | |
|--|---------------|------------------|
| FUTRA męskie | przedtem 220— | obecnie zł. 200— |
| FUTRA męskie | 250— | 220— |
| RAGLANY męskie | 50— | 38— |
| RAGLANY męskie | 75— | 60— |
| RAGLANY męskie | 95— | 79— |
| RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem | 115— | 105— |
| RAGLANY męskie z futrz. kołnierzem | 140— | 115— |
| KURTKI męskie sukienne | 40— | 35— |
| KURTKI męskie z futrz. kołnierzem | 65— | 50— |
| KURTKI męskie z futrz. kołnierzem | 75— | 63— |
| KURTKI męskie podbite futrem | 140— | 115— |
| PALTA czarne | 80— | 60— |
| PALTA czarne | 120— | 90— |

UBRANIA meltonowe czarna i granatowa na karnawał
po 40, 60, 80, 105, 115, 135 zł.

UBRANIA chwiotowe po 40, 50, 60, 70, 80.

UBRANIA kamgarnowe po 80, 90, 105, 115, 135—

Oddział damski:

| | | |
|---|--------------|-----------------|
| PLASZCZE damskie sukienne | przedtem 60— | obecnie zł. 50— |
| PLASZCZE damskie welurowe | 70— | 60— |
| PLASZCZE damskie welurowe z futrem | 105— | 90— |
| PLASZCZE pluszowe welniane | 150— | 130— |
| PLASZCZE pluszowe jedwabne z naj- lepszego gatunku | 197— | 180— |
| KURTKI pluszowe welniane po 83, 100 zł. | | |
| KURTKI pluszowe jedwabne po 130, 120 zł. | | |

Przy zakupie żądamy tylko 1/3 gotów-
ki, reszta na 3-miesięczne raty! 12387

Opał potaniał.

Z dniem dzisiejszym zniżyłem ceny: **Węgla** górnośląskiego
pi rwszej jakości z dostawą z dworca przed dom na zł. 4.60 za 100
kg. — **Węgla** górnośląskiego (rafowany) ze składu we workach
plombowanych wprost do piwnicy lub kuchni zł. 5.50 za 100 kg. —
Koksu górnośląskiego (Gothart) z dostawą z dworca przed dom
na zł. 5.60 za 100 kg. **Drzewa** bukowego, suchego rębanege
(czwórka) z dostawą przed dom na zł. 3.30 za 100 kg. 479

**Biuro węglowe H. ROTHMAN, Lwów
Jachowicza 17. — Skład Janowska 10. Tel. 434**

Dogodne warunki.

Należytnie dostawa